A

ILUSTROWANY
KURIER POLSKI

Cena 15 gr

ROK VIII (1952) Czwartek, 10 kwietnia Nr 87 (2276)

### Gromada Chraplewo rozpoczęła siewy wiosenne

# Nowe warunki wymiany i nabycia ziarna siewnego

## zwiększą plony pokoju

**Pragnąc dopomóc indywidualnym gospodarstwom chłopskim i spółdzielniom produkcyjnym w podniesieniu plonów, Państwo przeznacza dla nich co roku poważne ilości wysokowartościowego materiału siewnego. W tym roku w związku z większym zapotrzebowaniem rolnictwa na nasiona, spowodowanym długotrwałą zeszłoroczną suszą i częściowymi jesiennymi niedosiewami, Rząd Ludowy postawił do dyspozycji rolników również spore ilości nasion.**

Jednak meldunki z przebiegu rozprowadzania nasion kwalifikowanych i jednolitoodmianowych wykazują, że w porównaniu do okresu wiosennego r. ub. zbyt mała dotychczas ilość tego ziarna jest rozprowadzona wśród chłopów.

Aby ostatecznie wyjaśnić wszystkim rolnikom zasady wymiany i nabywania ziarna siewnego Ministerstwo Rolnictwa wydało specjalny komunikat, z którego wynika co następuje:

(Ciąg dalszy na str. 2)

## Masowy udział rzemiosła w akcji zobowiązań

**W całym kraju na apel załogi „Pafawagu" ruszyła jak lawina olbrzymia akcja zobowiązań z okazji 60 rocznicy urodzin Pierwszego Obywatela Polski Ludowej — Prezydenta Bolesława Bieruta i Święta 1 Maja. Milionowe rzesze ludzi pracy w mieście i na wsi, by uczcić niespożyte zasługi Prezydenta Bolesława Bieruta w budowie nowej i opartej na sprawiedliwości społecznej Polski, a zarazem przyspieszyć rozwój siły gospodarczej i obronnej kraju, przyspieszyć realizację Planu 6-letniego budowy podstaw socjalizmu, realizują podjęte zobowiązania w tempie niejednokrotnie znacznie szybszym, niż przewidywano w uchwałach zobowiązaniowych.**

**W wielką akcję zobowiązań włączyło się liczniej niż kiedykolwiek przedtym rzemiosło polskie — zarówno uspołecznione jak i indywidualne. Z całego kraju bezustannie napływają meldunki o sprawnym przebiegu tej akcji. Nie ma dziś ośrodka w Polsce, który by nie żył akcją zobowiązań, który by nie zadokumentował swoim wkładem w tę patriotyczną akcję wspólnego marszu rzemiosła z masami robotniczymi ku szczęśliwszej, socjalistycznej Polsce.**

**O masowo podjętych zobowiązaniach donoszą nasi korespondenci z Wybrzeża i Wielkopolski, z całego Pomorza oraz centralnych i południowych województw. Szlachetnie rywalizują ze sobą i spółdzielnie pracy i spółdzielnie pomocnicze, i rzemiosło indywidualne. Udział ostatniego jest w tym roku szczególnie liczny i szczególnie cenny, zwłaszcza na odcinku usług dla świata pracy i wsi. Wśród tych zobowiązań trafiają się i tak wzruszające, jak np. zobowiązanie mistrza krawieckiego Olszewskiego z Olsztynka, który zobowiązał się wykonać ubranie dla biedniejszego dziecka ze szkoły podstawowej w Olsztynku na sumę 600 zł z własnego materiału.**

**Nową formę popularyzacji zobowiązań znalazło rzemiosło w Rzeszowie. Otóż wezwało ono rzemieślników w woj. lubelskim, kieleckim i rzeszowskim do współzawodnictwa w zobowiązaniach produkcyjno - usługowych. Ruch współzawodnictwa przewiduje jako pierwszą i najistotniejszą zasadę — powszechność zobowiązań. Z apelem należy dotrzeć do każdego rzemieślnika. Zobowiązania winny być tego rodzaju, aby były wykonalne. Wykonanie zobowiązania musi być pokwitowane, aby można je ująć w tabeli zobowiązań. Zobowiązanie powinno mieć charakter usług rzemieślniczych z własnego lub dostarczonego materiału. Jeżeli zobowiązanie ma być zrealizowane z dostarczonego materiału, należy zawczasu się upewnić, czy dana instytucja ma ten materiał. Jeżeli go niema, należy wybrać taki rodzaj zobowiązania, aby był bezwzględnie wykonalny.**

**Obok licznych zobowiązań produkcyjno-usługowych nie brak zobowiązań z dziedziny kulturalno - oświatowej. Cechy i rzemiosło indywidualne urządzają świetlice rzemieślnicze i zakładają biblioteki dla rzemieślników. Znaczne kwoty przeznacza sę na wykończenie Domu Rzemiosła w Warszawie.**

**Wszystkie te uchwały i podjęte zobowiązania świadczą o głębokim zrozumieniu przez rzemiosło spraw walki o wzmożenie produkcji i podniesienie poziomu kulturalnego i zawodowego rzemiosła. Masowe uczestnictwo rzemiosła w zobowiązaniach, podjętych na wezwanie dzielnej załogi „Pafawagu", jest najlepszym dowodem, że rzemiosło polskie zajęło właściwe miejsce w naszym ustroju — miejsce sojusznika klasy robotniczej, u której boku kroczy ku wielkim naszym celom społeczno - narodowym, jakim jest budowa Polski socjalistycznej.**

## 9 Murzynów zamordowano w marcu w USA

Sekretarz kongresu walki o prawa obywatelskie William Patterson przekazał prasie sprawozdanie, w którym stwierdza, że w marcu zamordowano w Stanach Zjednoczonych 9 Murzynów na tle nienawiści rasowej.

Niedawno w miejscowości Yonkers w stanie New York b. policjant Stanley Labensky zamordował dwóch braci Blacknell za to tylko, że znajdowali się w restauracji, przeznaczonej wyłącznie dla białych. W stanie New Jersey policjant zakatował pałką na śmierć Murzyna Simona Parkera.

Sprawozdanie stwierdza, że kongres walki o prawa obywatelskie zażąda od komisji praw człowieka ONZ podjęcia kroków przeciwko rządowi Stanów Zjednoczonych za pogwałcenie konwencji o ludobójstwie.

## Dodatkowe pociągi w okresie Świąt

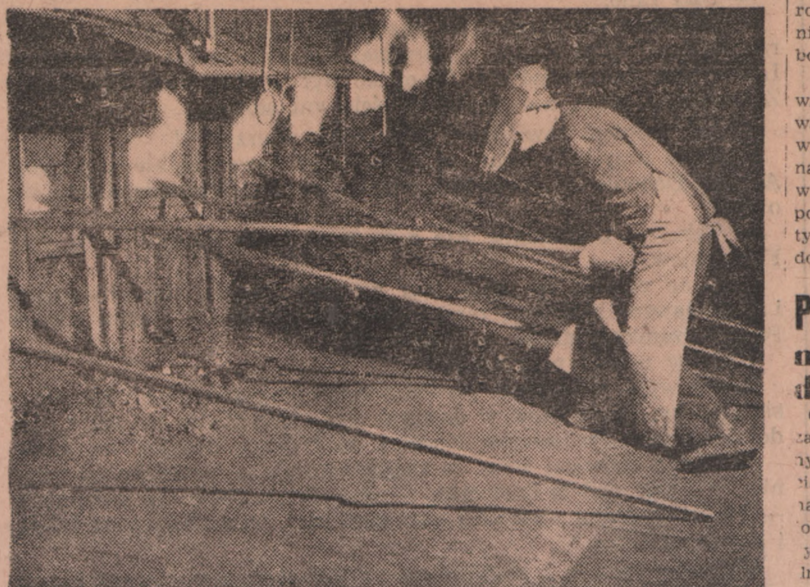
patrz str. 2

## Broń amerykańska dla Czang-Kai-Szeka

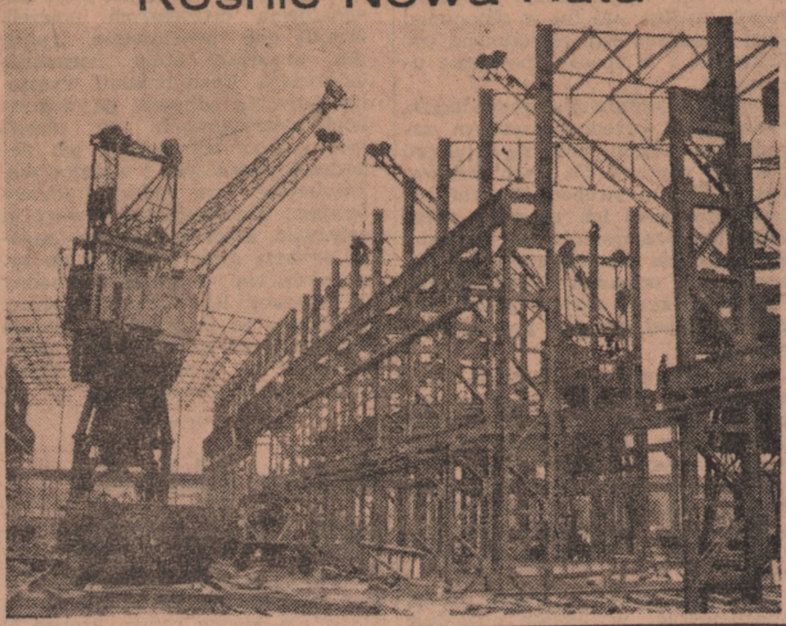
Prezes ligi Hindusów amerykańskich Singh, który odbył ostatnio podróż po krajach południowo - wschodniej Azji oświadczył, że Amerykanie przesyłają broń znajdującym się na terytorium Burmy wojskom Czang Kai-Szeka. Dodał on, że broń dostarczana jest drogą powietrzną do Syjamu, a stamtąd szmuglowana do Burmy dla oddziałów kuomintangowskich.

*Przodujący zakład przemysłu hutniczego — huta „Batory" realizuje podjęte zobowiązania, których wartość osiągnęła sumę 8.357.014 zł.*

*Na zdjęciu: przodownik pracy, pierwszy piecowy odznaczony Brązowym Krzyżem Zasługi, Wincenty Staniczek, ustawia wlewki w piecu.*



## Rośnie Nowa Huta



*Budowa kombinatu hutniczego w Nowej Hucie postępuje szybko naprzód.*

*Na zdjęciu: Fragment budowy jednej z wielu wielkich hal produkcyjnych.*

Foto - CAF

## PKO rozpoczyna wypłatę premii i wykupu obligacji Pożyczki Narodowej

**Powszechna Kasa Oszczędności zawiadamia, iż od dnia 10 bm. ekspozytury i oddziały PKO rozpoczną wypłaty za wylosowane do premiowania i wykupu obligacje Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski.**

**Na terenie całego kraju wypłaty dokonywać będzie 39 ekspozytur i 17 oddziałów PKO, które jako placówki wykupu zostały już zaopatrzone w tabelę urzędową Min. Finansów stanowiącą podstawę do wypłaty należności za obligacje wylosowane do premiowania i wykupu według ich wartości imiennej.**

## Ambasador ZSRR - Sobolew odwiedził Instytut Polsko-Radziecki

W dniu 8 bm. Instytut Polsko-Radziecki odwiedził ambasador ZSRR w Polsce A. A. Sobolew w towarzystwie attache kulturalnego ambasady ZSRR J. Safirowa.

Ambasador obecny był na wykładzie gramatyki opisowej języka rosyjskiego prof. A. Mirowicza, prowadzonego w ramach kursu wiedzy o Związku Radzieckim. Zwiedził następnie bibliotekę, salę wykładową i salę seminaryjną oraz redakcję kwartalnika. W ożywionej rozmowie ambasador interesował się programem kursu wiedzy o Związku Radzieckim, planami wykładów naukowych, pracami działu wydawniczego, informacji-dokumentacji oraz perspektywami prac naukowo-badawczych instytutu.

Dyrektor Instytutu prof. dr Zygmunt Młynarski przedstawił ambasadorowi plan działalności Instytutu na najbliższy okres i drogi, jakimi Instytut będzie kroczył, by jeszcze bardziej pogłębić w społeczeństwie polskim znajomość życia, kultury, sztuki i nauki Związku Radzieckiego.

## Młodzież całego kraju odpowiada na apel Zarządu Gł. ZMP

Młodzież całego kraju na zebraniach odbywających się w zakładach pracy, szkołach, uczelniach, POM-ach, PGR-ach i gromadach z entuzjazmem przyjmuje apel Zarządu Głównego ZMP wzywający na zlot młodych przodowników pracy — budowniczych Polski Ludowej. Młodzież miast i wsi, aby godnie wykazać się na zlocie swym dorobkiem, podejmuje dodatkowe zobowiązania dla uczczenia 60 rocznicy urodzin swego wielkiego nauczyciela Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta oraz święta mas pracujących — 1 Maja.

Wprost od warsztatów pracy przybyli do wielkiej świetlicy na masówkę młodzi chłopcy i dziewczęta — tokarze, spawacze, wiertacze, stolarze i malarze PaFaWaGu. Długotrwałymi oklaskami i okrzykami na cześć Prezydenta Bieruta i młodych przodowników pracy przyjęli zebrani odczytany apel Zarządu Głównego ZMP.

*

Na trybunę kolejno wchodzili młodzi robotnicy i robotnice składając, uprzednio dobrze przemyślane dodatkowe zobowiązania produkcyjne.

„My ZMP-owcy z wydziału W-5 — mówi brygadzista spawacz, Zofia Adamowicz — postanawiamy pracować jeszcze wydajniej, lepiej i oszczędniej. Załoga naszego wydziału, która w toku wykonywania zobowiązań wyprodukowała już ponad plan części do 50 wagonów krytych, postanawia w kwietniu wykonać dodatkowe części do 46 wagonów".

## Ponad pół miliona zł na pomoc sanitarną dla Korei

Od organizacji społecznych, związków zawodowych, zrzeszeń sportowych i innych stowarzyszeń napływają w dalszym ciągu ofiary pieniężne na pomoc sanitarną dla ofiar zbrodniczej wojny bakteriologicznej prowadzonej przez anglo-amerykańskich imperialistów w Korei. Do dnia 7 bm. społeczeństwo naszego kraju wpłaciło ponad 0,5 miliona złotych,

## Przygotowania do budowy Pałacu Kultury i Nauki rozpoczęte!

**Rozpoczęły się zakrojone na wielką skalę prace przygotowawcze do budowy monumentalnego Pałacu Nauki i Kultury w Warszawie — wspaniałego daru Związku Radzieckiego dla Polski Ludowej — symbolu braterskiej pomocy radzieckiej dla naszego narodu.**

Budowa gmachu - giganta wymaga stworzenia odpowiedniego zaplecza. Zaplecze takie — to m. in. kombinat produkujący elementy do budowy pałacu, to mieszkania dla jego budowniczych. Trzeba również usunąć wiele tysięcy metrów sześciennych gruzu, zalegającego przyszły plac budowy.

Jednym z punktów, gdzie trwają obecnie prace przygotowawcze, jest przedmieście Warszawy — Jelonki. Na kilkudziesięciohektarowym obszarze powstaje duże osiedle mieszkaniowe.

**Całe osiedle, wszystkie elementy, z których składają się powstające domy, materiały budowlane, sprzęt — wszystko to dostarcza Związek Radziecki, który pokrywa koszt budowy osiedla.**

Przez okres budowy Pałacu osiedle w Jelonkach zamieszkiwać będą radzieccy budowniczowie, pracujący przy jego wznoszeniu. Za trzy lata — po zakończeniu budowy — osiedle oddane będzie budowniczym Warszawy. W jego jasnych, nowoczesnych mieszkaniach znajdzie pomieszczenie kilka tysięcy robotników.

Niemal codziennie nadchodzą z ZSRR wagony z coraz to nowymi dostawami.

Budowa osiedla zakończona zostanie w ciągu kilku miesięcy. Będzie się ono składać z około 200 domów jedno i wielorodzinnych.

**Olbrzymia, skomplikowana maszyna — jaką jest budowa Pałacu Kultury i Nauki — została uruchomiona.**

## Polska otrzymuje od ZSRR pamiątki po Koperniku

Dnia 8 bm. wyjechała do Moskwy delegacja w składzie: wiceminister szkolnictwa wyższego Henryk Golański, rektor Uniwersytetu Warszawskiego prof. dr Jan Wasilkowski, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego dr Tadeusz Banachiewicz w celu przejęcia pamiątek, związanych z życiem i pracą Mikołaja Kopernika, przekazanych Polsce przez Rząd Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich.

## Delegacja Rządu RP powróciła z Budapesztu

W dniu 9 bm. powróciła z Budapesztu do Warszawy, z uroczystości święta narodowego Węgierskiej Republiki Ludowej, delegacja Rządu Rzeczypospolitej Polskiej w osobach ministra szkolnictwa wyższego — Adama Rapackiego, wiceministra Obrony Narodowej — gen. brygady Mariana Naszkowskiego i przodownicy pracy, metalowca Ireny Zawistowskiej.

Powracającą delegację powitali na dworcu: minister spraw zagranicznych Stanisław Skrzeszewski, wiceminister szkolnictwa wyższego Eugenia Krassowska, dyrektor gabinetu Prezesa Rady Ministrów mgr Antoni Adamowicz oraz wyżsi urzędnicy Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego i Ministerstwa Obrony Narodowej.

Na dworcu obecny był również poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Węgierskiej Republiki Ludowej w Polsce pan Lajos Drahos.

## Marszałek Rokossowski z dużym zainteresowaniem obserwował konkurencje Spartakiady WP

Rozegrane w środę 9 bm. mistrzostwa wojska polskiego w gimnastyce kobiet stały na wysokim poziomie.

Na zawodach obecny był marszałek Polski Konstanty Rokossowski, który z zainteresowaniem śledził przebieg konkurencji.

Najlepszymi gimnastyczkami w 1 i 2 klasie okazały się zawodniczki Krakowa, w klasie 3 górowały bydgoszczanki. W I klasie zwyciężyła mistrzyni sportu Reindlowa — 58,50 pkt. W II klasie pierwsze miejsce zajęła Lebda (Kraków) — 55,70 pkt. W klasie III tytuł mistrzowski zdobyła Klimkówna (Bydgoszcz) — 55,35 pkt.

Zespołowo w gimnastyce kobiet zwyciężył Kraków — 423,685 pkt. przed Warszawą i Wrocławiem.

*

W środę zakończyły się mistrzostwa Wojska Polskiego w podnoszeniu ciężarów. W dniu tym ustanowiono 12 rekordów WP. W wadze średniej Beck (Bydgoszcz) w trójboju olimpijskim wyrównał rekord Polski wynikiem 297,5 kg oraz ustanowił rekord Polski w rwaniu, osiągając wynik 92,5 kg.

W punktacji drużynowej zwyciężyła Bydgoszcz — 1.867,5 pkt.

W środę rozpoczęły się mistrzostwa Wojska Polskiego w szermierce, w których startuje 6 zespołów. Każdy zespół składa się z 4 zawodników.

W szabli tytuł mistrza Wojska Polskiego zdobył Królikowski po dogrywce z Paligą (Mar. Woj.).

## Telefony i telegraf zamilkły w USA na skutek strajku wyzyskiwanych pracowników

Na całym terytorium USA rozpoczął się strajk 67 tys. robotników koncernu „Western Electric Co", domagających się poprawy warunków pracy. Przedstawiciel związku zawodowego oświadczył, że 300 tys. pozostałych pracowników sieci telefonicznej powstrzymają się również od pracy.

Od kilku dni trwa strajk pracowników „Western Union Telegraph Company", którzy domagają się poprawy warunków pracy.

# POLSKA GOTOWA JEST ROZSZERZYĆ WYMIANĘ z krajami gospodarczo zacofanymi

## otwierając dla nich korzystne rynki zbytu

**W toku obrad Międzynarodowej Konferencji Gospodarczej w Moskwie na posiedzeniu sekcji dla spraw krajów słabo rozwiniętych pod względem gospodarczym, której przewodniczył delegat Indii dr. Czand, wygłosił przemówienie delegat polski Stefan Ignar.**

Zagadnienie krajów gospodarczo zacofanych — oświadczył S. Ignar — jest problemem, dotyczącym olbrzymiej części kuli ziemskiej i ponad połowy jej ludności. Charakterystyczne jest, że dotyczy ono krajów, które są bogate w zasoby naturalne, posiadają duże zapasy ziemi i są zamieszkałe przez ludność która ani nie wykorzystuje bogactw swych krajów, ani też w olbrzymiej swej części nie jest zatrudniona produkcyjnie i w sposób społecznie użyteczny.

Obecna konferencja gospodarcza, rozważająca przede wszystkim zagadnienia handlu, może się zająć problemem pomocy dla tych krajów. **Ułatwienie im swobodnej wymiany, uwzględniającej ich potrzeby narodowe bez uzależnienia tej wymiany od spełnienia naruszających ich suwerenność warunków politycznych i gospodarczych, otwiera przed tymi krajami zupełnie nowe perspektywy rozwoju.**

Delegacja polska podkreśliła gotowość Polski do rozszerzenia stosunków handlowych z tymi krajami przy pełnym poszanowaniu ich potrzeb i interesów narodowych, otwierając dla nich zarazem możliwości dostawy towarów, produkowanych przez Polskę, jak również korzystny rynek zbytu w Polsce dla ich towarów.

Rozwój przemysłu i szeroki zasięg budownictwa w Polsce powoduje wzrost zapotrzebowania na wszelkie surowce, produkowane przez kraje zamorskie. Wzrasta szybko zapotrzebowanie na wszelkie metale. Rozbudowa własnych fabryk samochodów i traktorów zwiększa zapotrzebowanie na kauczuk, ropę naftową i jej przetwory.

Rozwój przemysłu lekkiego zwiększa zapotrzebowanie Polski na wełnę, bawełnę, jutę i skórę. Nieustanny wzrost stopy życiowej ludności Polski łączy się z możliwością zwiększonego importu kawy, herbaty i ziarna kakaowego, owoców południowych, korzeni i innych produktów krajów zaoceanicznych.

Rozwój przemysłu polskiego stwarza szerokie możliwości Polski jako dostawcy towarów poszukiwanych przez kraje gospodarczo zacofane. Stwarza on możliwości wywozu coraz szerszego asortymentu maszyn i urządzeń przemysłowych, jak np. obrabiarek do drzewa i metali, maszyn rolniczych, taboru kolejowego, urządzeń dla przemysłu lekkiego, a w szczególności dla przemysłu włókienniczego, aparatów i sprzętu elektrotechnicznego. **Stale rosną możliwości Polski w dziedzinie eksportu narzędzi, przyrządów optycznych, aparatów pomiarowych, odlewów żeliwnych, wyrobów emaliowanych itp. W wyniku znacznego rozwoju przemysłu chemicznego wzrastają możliwości Polski jako eksportera chemikaliów.**

Tego rodzaju wymiana między krajami zacofanymi a Polską jest wymianą szczególnie korzystną dla uczestniczących w niej partnerów. Na podstawie jej kraje gospodarczo zacofane otrzymują niezbędne towary przemysłowe zarówno inwestycyjne, jak i dla zaspokojenia codziennych potrzeb. Znajdą one równocześnie rynek dla towarów, które normalnie eksportują. Tego rodzaju wymiana może się odbywać na warunkach clearingowych, co ułatwi tym krajom rozwiązanie ich zagadnień płatniczych i walutowych. Zawierając tego rodzaju umowy z krajami produkującymi towary inwestycyjne, kraje gospodarczo zacofane stworzą sobie podstawy do zaopatrzenia się w sprzęt niezbędny dla realizacji ich planów rozwoju. Zabezpieczy to je przed wyzyskiem gospodarczym i pozwoli im na przekształcenie się w samodzielny czynnik gospodarki światowej.

## Dodatkowe pociągi w okresie Świąt

W okresie świątecznym, oprócz pociągów stale kursujących, będą uruchomione następujące pociągi dodatkowe osobowe w relacjach:

1) **Warszawa — Kraków** odj. z Warszawy Głównej 11 i 14 kwietnia o godz. 22 m. 55 oraz 12 kwietnia o godz. 9.35. Z Krakowa 11, 12 i 14 kwietnia odjazd o godz. 20 m. 41, przyjazd do Warszawy Głównej o 4 m. 20.

2) **Warszawa — Wrocław** odj. z Warszawy Głównej 11, 12, 14 i 15 kwietnia o godzinie 20 m. 05, Wrocław przyj. 5 m. 06, z Wrocławia do Warszawy 11, 12, 14 i 15 kwietnia o godz. 20 m. 19, przyjazd do Warszawy Głównej 5 m. 42.

3) **Warszawa — Poznań** odjazd z Warszawy Wsch. 11 kwietnia o godz. 20 m. 40 przez Warszawę Zachodnią, Koluszki, Łódź Chojny, Poznań przyj. 5 m. 49.

4) **Warszawa — Szczecin** odj. z Warszawy Głównej 12 i 15 kwietnia o godz. 15 m. 22, Szczecin przyj. 3 m. 59. Ze Szczecina 11 i 14 kwietnia o godz. 19 m. 50. Przyjazd do Warszawy Głównej 7 m. 45.

5) **Warszawa — Słupsk** odj. z Warszawy Wschodniej 14 kwietnia o godz. 19 m. 16, Słupsk przyj. 10 m. 04, ze Słupska 11 kwietnia o godz. 19 m. 58. Przyjazd do Warszawy Wschodniej 10 m. 36.

6) **Warszawa — Gdynia** odj. z Warszawy Wschodniej 11 i 15 kwietnia o godz. 21 m. 20, Gdynia przyj. 4 m. 17, z Gdyni 10 i 14 kwietnia o godz. 21 m. 32. Przyjazd do Warszawy Wschodniej 4 m. 52.

7) **Warszawa — Olsztyn** odj. z Warszawy Wschodniej 11, 14 i 15 kwietnia o godzinie 23 m. 43, Olsztyn przyj. 4 m. 37, z Olsztyna 11 i 14 kwietnia o godz. 23 m. 06, Warszawa Wschodnia przyj. 4 m. 03 oraz 12 kwietnia o godz. 17 m. 10, Warszawa Wschodnia przyj. 22 m. 09.

8) **Warszawa — Rejowiec** odj. z Warszawy Wschodniej 11 i 12 kwietnia o godz. 9 m. 15, Rejowiec przyj. 14 m. 18, z Rejowca 11 i 12 kwietnia o godz. 15 m. 28, Warszawa Wschodnia przyj. 20 m. 28.

9) **Warszawa — Przeworsk** odj. z Warszawy Wschodniej 11 kwietnia o godz. 14 m. 50, Przeworsk przyj. 0 m. 02, z Przeworska 12 kwietnia o godz. 5 m. 14, Warszawa Wschodnia przyj. 14 m. 20.

10) **Warszawa — Swidnik** odj. z Warszawy Wschodniej 14 kwietnia o godz. 23 m. 20, Swidnik przyj. 3 m. 34.

11) **Lublin — Warszawa** odj. z Lublina 10 kwietnia o godz. 16 m. 45, Warszawa Wschodnia przyj. 20 m. 28.

## Tajny układ między Francją a Kanadą

Dziennik „Liberation" opublikował artykuł pt. „Francja — lotniskowcem atlantyckim", w którym notuje krążące w kołach politycznych pogłoski o zawarciu tajnego układu między Francją i Kanadą w ramach paktu atlantyckiego.

„Liberation" stwierdza, że na mocy układu rząd francuski wyraził zgodę na stacjonowanie we Francji 11 kanadyjskich eskadr lotniczych.



# Warunki wymiany i nabycia ziarna siewnego

## Komunikat Min. Rolnictwa

(Dokończenie ze str. 1)

**W każdej spółdzielni gminnej, każdy chłop może wymienić własne ziarno siewne zbóż jarych na materiał siewny kwalifikowany zbóż jarych jęczmień pszenicę i owies (w stosunku 100 kg za 100 kg) dopłacając w gotówce różnicę cen i standartów. Wymiana zbóż odbywa się bez żadnych formalności. Jeżeli rolnikowi nie wystarczy do siewu własnych nasion zbóż jarych, może on wymienić inne posiadane gatunki odpowiednio doczyszczonych zbóż na zboża jare jednolite.**

W wypadkach, gdy rolnicy obejmują w zagospodarowanie odłogi, a nie mają własnego ziarna siewnego, gdy dotknięci byli w r. ub. klęskami żywiołowymi, lub wskutek niepomyślnych warunków atmosferycznych mają znaczne niedosiewy, czy zły stan zasiewów ozimych, co wymaga dużej ilości przesiewów, a także w wypadkach, gdy rolnicy osiedlili się na nowych gospodarstwach i nie mają własnego ziarna do wymiany, lub gdy główny żywiciel rodziny odbywa służbę wojskową — mogą oni korzystać z pożyczek ziarna zbóż jarych — pszenicy, jęczmienia i owsa, które udzielane są na skrypty dłużne.

Z pożyczek zboża w naturze na skrypty dłużne mogą korzystać w pewnych wypadkach również spółdzielnie produkcyjne. Wydawanie zbóż na skrypty dłużne odbywa się jedynie na listy zatwierdzone przez prezydia GRN. **Zboże na skrypty dłużne należy zwrócić w takiej samej ilości, w jakiej zostały pobrane po zbiorach, niezależnie od obowiązków wynikających z planowego skupu zboża.**

Aby usprawnić zaopatrzenie rolników w ziarno siewne Ministerstwo Rolnictwa zaleca, aby tam gdzie spółdzielnie gminne nie posiadają dostatecznej ilości nasion, służba rolna Rad Narodowych natychmiast raportowała o potrzebach dalszego zaopatrzenia terenu w zboża siewne, szczególnie w pszenicę jarą i jęczmień jary.

**Ministerstwo Rolnictwa podaje jednocześnie do wiadomości wszystkich rolników, że z dniem 10 kwietnia br. znosi się rezerwowanie nawozów sztucznych na kontraktacje.** Jeżeli jednak zabraknie nawozów sztucznych dla plantatorów upraw kontraktowanych, którzy zawarli kontrakty po 1 kwietnia br., a nawozów dotychczas nie otrzymali oraz dla nowozorganizowanych spółdzielni produkcyjnych nie zaopatrzonych w nawozy z puli wiosennej — zezwala się na sprzedaż dla nich tych nawozów sztucznych, które pochodzą z zaliczkowych dostaw na sezon jesienny br.

Z jesiennych zaliczek nawozowych sprzedawane będą również nawozy dla indywidualnych gospodarstw rolnych. Przy czym przewiduje się sprzedaż nawozów azotowych, które mogą chłopi nabywać do 30 kwietnia br. oraz nawozów potasowych, których sprzedaż trwać będzie do 31 maja br. Wapno nawozowe sprzedawane jest bez żadnych ograniczeń.

**Jednocześnie Ministerstwo komunikuje, że nawozy saletrzane, przeznaczone na nawożenie pogłówne — winny być zgodnie z obowiązującymi instrukcjami jak najszybciej rozdzielone wśród rolników na podstawie list, zatwierdzonych przez prezydia GRN.**

*

Przodujący chłopi gromady Chraplewo którzy dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bolesława Bieruta i Święta 1 Maja wezwali do współzawodnictwa o podniesienie plonów i rozwój hodowli wszystkie gromady w kraju, pomyślnie realizują swoje zobowiązania.

42 gospodarzy rozpoczynając siewy wiosenne zobowiązało się wykonać je w ciągu dwóch dni, a nie jak postanowiło pierwotnie w ciągu trzech dni, oraz wezwało wszystkie gromady do skracania terminu zasiewów.

# ze ŚWIATA

* **PARYZ.** Na terenie całej Francji przybiera na sile akcja w obronie 34 patriotów hiszpańskich z Barcelony.

* **LENINGRAD.** W sali Domu Kultury im. Iljicza odbył się wieczór przyjaźni polsko-radzieckiej, zorganizowany przez studentów i aspirantów polskich.

* **MOSKWA.** W tych dniach zmarł wybitny pisarz radziecki, jeden z najstarszych pisarzy-bolszewików — **F. Berezowski.**

* **BERLIN.** Zarząd Główny Związku Wolnej Młodzieży Niemieckiej (FDJ) zatwierdził porządek dzienny IV zjazdu FDJ i program zbliżającego się zlotu młodzieży niemieckiej. Zjazd odbędzie się w Lipsku w dniach od 27 — 30 maja br.

* **NOWY JORK.** Rząd Kuby wydał dekrety, które przewidują zakaz wszystkich partii politycznych oraz sankcjonuje rozwiązanie kongresu, dokonane już przez gen. Batiste.

* **PARYZ.** Dziennik „L'Humanite" donosi, że dokerzy portu algierskiego Bone jednomyślnie odmówili załadowania transportu broni francuskiej, który miał odejść do Indochin.

* **HELSINKI.** Poseł ZSRR w Finlandii W. Lebiedew wydał przyjęcie z okazji czwartej rocznicy podpisania układu o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej między Związkiem Radzieckim a Finlandią.

* **OSLO.** Gospodarka Norwegii coraz silniej odczuwa skutki polityki wyścigu zbrojeń. Coraz częstsze są wypadki zamykania fabryk albo zmniejszania produkcji przedsiębiorstw nie związanych z zamówieniami wojennymi.

* **PARYŻ.** Dziennik „Humanite" donosi o licznych strajkach mas pracujących Algeru.

# Sport

**MŁODZI TRIUMFUJĄ W DRUGIEJ ELIMINACJI DO V WYŚCIGU POKOJU**

Do drugiej z kolei eliminacji najlepszych kolarzy polskich przed wyścigiem Berlin — Praga — Warszawa wystartowało 53 zawodników. Trasa prowadzącą z Wrocławia przez Środę Śląską, Legnicę, Złotorię i z powrotem do Środy Śląskiej wynosiła 170 km i biegła szosą o dobrej nawierzchni.

W Złotorii, gdzie kolarze musieli pokonać dość znaczne wzniesienie, utworzyło się kilka grup.

Na metę w Środzie Śląskiej wjechali jednocześnie: Drążkowski, Jarząbek i Łasak, uzyskując czas 4:32,37. 4) miejsce zajął dobrze finiszujący Wrzesiński, 5) Hadasik, 6) Wójcik, 7) Kłąbiński, 8) Liszkiewicz, 9) Waliszewski — wszyscy w jednakowym czasie 4:37,45.

Przeciętne tempo wyścigu wynosiło 37,5 km. Po dwóch etapach pierwsze 10 miejsc zajmują w klasyfikacji ogólnej członkowie grupy treningowej: 1) Łasak 7:28,33, 2) Drążkowski 7:28,34, 3) Wójcik 7:29,10, 4) Kłąbiński w tym samym czasie, 5) Hadasik 7:29,20, 6) Wrzesiński 7:29,21, 7) Liszkiewicz 7:29,26, 8) Waliszewski 7:29,30, 9) Królak 7:31,26, 10) Gabrych 7:31,52.

# STAN POGODY

Rano mgły oraz miejscami zachmurzenie duże. W ciągu dnia na ogół dość pogodnie, w godzinach późniejszych skłonność do lokalnych burz. Nad ranem na północy kraju słabe przymrozki. Dniem temperatura maksymalna od 10 st. na północy i wschodzie do 20 st.



# I. LIKSTANOW — Zielony Kamień

(100

— Rozmaite rzeczy o tobie wygadywali — ciągnął Nikita Fiodorowicz podniesionym głosem, nie zwracając uwagi na jego słowa. — Gadali tak i owak, a ja obstawałem przy swoim. Gadają na przykład: wiedział, że jego ojciec pracował na Przeklętej, a pod koniec wysadził kopalnię w powietrze. Sprawdzam, widzę: nie, nie wiedział. Wierzę dalej. Potem gadają coś innego, ale ja im znów nie wierzę... Myślę sobie: to niemożliwe, nie wiedział, że jego ojciec był właścicielem Przeklętej. Powiedz, wiedziałeś o tym?

Paweł zerwał się. Samotiosow wstał również; Fiedosiejew natychmiast stanął tuż obok Nikity Fiodorowicza, by nie dopuścić do zajścia. Okazało się jednak, że Samotiosow albo wytrzeźwiał w piorunującym tempie, albo wcale nie był pijany — tak jasny i spokojny był jego wzrok.

— Kłamstwo! — krzyknął Paweł. — A więc to właśnie miał na myśli dyrektor! Kłamstwo!... Kopalnia należała do towarzystwa akcyjnego!

— Nie wiedziałeś, że twój ojciec był właścicielem? — powtórzył Samotiosow patrząc mu prosto w oczy. — Pamiętaj, Pawle Piotrowiczu, przyznaj się póki czas, potem będzie za późno... Tichonie, jesteś świadkiem. Pokazać mu?

— Pokaż! — krótko rzucił Fiedosiejew.

Nikita Fiodorowicz powolnym ruchem wydobył z kieszeni skórzany woreczek do tytoniu, wyjął z niego skręcony i pożółkły skrawek papieru i wręczył go Pawłowi. Paweł przebiegł wzrokiem treść i uchwycił się kurczowo krawędzi stołu; krew odpłynęła mu z twarzy; wydawało się, że lada chwila może stracić przytomność.

— No, i co? — zapytał zdławionym głosem Samotiosow.

— „Węzeł almarynowy" — powiedział Paweł, odszedł od stołu, otworzył na oścież drzwi, łapczywie chwytając ustami powietrze.

Utkwił wzrok w ciemności. Pamięć szybko i chciwie odtwarzała wszystko, cokolwiek zdarzyło się w dniu otrzymania spadku.

...Na biurku jego rozsypały snopy iskier kamienie, wyzwolone dopiero przed chwilą z niewoli. Zdawało się, że pragną wynagrodzić sobie długie lata ciemności, płonęły bowiem coraz silniejszym blaskiem, jak gdyby chciały ogarnąć i ogrzać w swoich promieniach cały świat.

Do drzwi zapukała matka. Nie zdając sobie sprawy z tego, co robi, odruchowo schował woreczek do kieszeni. Po rozmowie z matką sprawdził raz jeszcze, czy w woreczku nie zawieruszył się przypadkiem jakiś kamień, schował z powrotem woreczek do kieszeni i całkiem o nim zapomniał; od tego czasu ani razu nie wkładał szarego ubrania, które miał tego dnia na sobie. Czy mogło mu przyjść do głowy, że na dnie pokrytego pleśnią woreczka leżała przyciśnięta ciężkimi kamieniami karteczka, która wszystko tłumaczyła paroma słowami, skreślonymi ręką jego ojca:

„Moja kopalnia Przeklęta stała się kopalnią Szczęśliwą.

Piotr Raskowałow".

Samotiosow i Fiedosiejew czekali w milczeniu, zdając sobie sprawę jedynie z tego, że słowa ojca są dla Pawła wyjściem z labiryntu. Było to niewątpliwie straszne wyjście, wyjaśniało jednak całkowicie sprawy okryte dotąd tajemnicą.

— Kiedy znaleźliście tę kartkę w woreczku? — zwrócił się Paweł do Samotiosowa.

— Dziś rano.

— Dlaczego nie przyszliście choć o godzinę wcześniej! — z wyrzutem powiedział Paweł. — Przecież nie było to dla was nowiną. Ludzie już dawno mówili, że ojciec był właścicielem Przeklętej. Żałowaliście mnie, nie wspomnieliście ani słowem...

— Jak mogłem powiedzieć, jeśli ci nie wierzyłem!

— Sami uczyliście mnie, że należy być bezwzględnie szczerym! A wy, Tichonie Fiedorowiczu, chyba pierwsi dowiedzieliście się o tym?

— Tak... — z anonimu. Ale o co wam teraz chodzi? — zapytał Fiedosiejew.

— O to chodzi, że natrafiłem na ślad „węzła almarynowego" i... na zawsze straciłem ojca i Nowokamieńsk — głucho odparł Paweł i zamknął drzwi. — Usiądźmy!

Wszyscy usiedli przy stole.

Paweł wyjął z kieszeni portfel, położył go przed sobą i zamyślił się głęboko. Samotiosow w dalszym ciągu przyglądał mu się z niedowierzaniem, Fiedosiejew również miał dosyć podejrzliwą minę.

— Zanim opowiem wam, co znajdowało się w woreczku od tytoniu, co leżało nad tą karteczką, — obejrzyjcie sobie ten dokument. — Paweł wydostał z portfela testament ojca, przekreślony na krzyż, i list Chałuzjewa.

Gdy Samotiosow i Fiedosiejew czytali testament, Paweł starał się ogarnąć myślą to, co dotychczas było dlań tajemnicą i czego mógł się jedynie domyślać.

Patrzymy w przyszłość

# Znamy nasze obowiązki i wykonamy je z honorem

## — mówią przodujący chłopi

Bydgoszcz, 30 marca

**— Dlaczego gospodarze gromady Włóki w pow. bydgoskim zbierali dotychczas znacznie niższe plony od chłopów gromady Mirowice, posiadających taką samą ziemię i te same możliwości uprawy?**

TO PYTANIE, jak i wiele podobnych, dotyczących zagadnienia zwiększenia plonów padło na zjeździe przodujących rolników powiatu bydgoskiego. Mówili o tym długo i wyczerpująco. Ze słów tych, wypowiadanych prostym, chłopskim językiem, przebijała troska o wyższy urodzaj, o polepszenie gospodarki. — Rady i doświadczenia, którymi się dzielili, były proste, poparte przekonywującymi przykładami.

### W TYM TKWI PRZYCZYNA

W świetlicy PZBM trwa dyskusja. Z wypowiedzi chłopów wolno krystalizuje się odpowiedź na zasadnicze pytanie: dlaczego Włóki zbierają niższe plony od Mirowic mimo, że ziemię i warunki uprawy mają takie same.

Chłopi Mirowic potrafią właściwie korzystać z bogatego arsenału środków, jakie stawia im do dyspozycji Państwo. Oparli oni swą gospodarkę o doświadczenia najlepszych rolników w gminie, o rozumne planowanie, o ośrodek maszynowy. Właściwe stosowanie obornika, kompostu, terminowe podorywki, siew poplonów nasionami roślin motylkowych (łubin, peluszka, wyka) — oto metody dzięki którym górują oni nad gospodarzami Włók. Metody te wypracowali wskutek popularyzacji wiedzy rolniczej. A chłopi Mirowic czytają i to dużo czytają, jak, gdzie i co uprawiać.

Przodujący chłopi z gmin powiatu bydgoskiego w skupieniu słuchają wywodów sąsiadów. Z dumą mówią o osiągnięciach, o sukcesach odniesionych wspólną pracą całej gromady.

— Tak, piękne już dziś mamy osiągnięcia — zwierza się Henryk Ciesielski z Słcienka. — Gospodarstwa nasze są znacznie rentowniejsze niż przed laty. Nauczyliśmy się gospodarzyć właściwie, bo w zdobyciu wiedzy rolniczej, podobnie jak i na innych odcinkach, pomogło nam państwo.

— Jutro musi być jeszcze piękniejsze, jeszcze bogatsze w osiągnięcia — kontynuuje Ciesielski. — Wyrośnie ono z naszej wspólnej pracy, z pracy nas wszystkich chłopów, robotników, rzemieślników i inteligencji. Wyrośnie z sumiennego wypełniania obywatelskich obowiązków.

Wszyscy obecni na naradzie przodujący chłopi powiatu bydgoskiego rozumują nie inaczej od Ciesielskiego. Perspektywa przyszłości jest dla nich jasna. Zdobędą ją pracą własnych rąk. **Trzeba jednak im, chłopom, zwiększyć wydajność każdego uprawienego hektara ziemi.**

**Trzeba objąć uprawą każdy odłóg i ugór. Trzeba więcej kontraktować roślin przemysłowych. Więcej dostarczyć miastu mięsa, tłuszczów roślinnych i zwierzęcych, więcej chleba, więcej surowców dla przemysłu przetwórczego. — Więcej też dla nich, pracujących chłopów i ich rodzin, będzie włókna, tekstylii, więcej oliwy dla traktorów, więcej cegieł, cukru, maszyn i sprzętu gospodarskiego.**

### BUDUJĄCA WYMOWA CYFR

To nie są czcze frazesy. Fakty, chociażby tylko z roku ubiegłego, są wystarczająco przekonywujące. Dzięki rozwojowi przemysłu nieustannie zwiększa się masa towarowa przeznaczona dla wsi. **W 1951 r. za pośrednictwem gminnych spółdzielni wieś powiatu bydgoskiego otrzymała towarów przemysłowych na sumę 34.463.500 zł. Towarów tekstylnych zakupili chłopi pomorscy za sumę blisko 20 milionów zł, spożywczych za ok. 8,5 miliona zł.** Czy możliwe by to było bez pomocy Państwa? — Same tylko pożyczki udzielone chłopom na zakup ziarna siewnego, nawozów sztucznych czy prosiąt wyniosły w ciągu ostatnich lat kilkanaście milionów zł.

A inne pomoce?

11 gromad zelektryfikowanych; jeszcze raz tyle zradiofonizowanych. **W jednej tylko gromadzie Buszkowo, gm. Koronowo — 28 dzieci chłopskich uczy się w średnich szkołach i studiuje w wyższych uczelniach.** — Większość z nich korzysta ze stypendiów. Jan Młociński ze Smukały i Zadrożny z Samociążka z dumą opowiadają o swych synach, oficerach Odnodzonego Wojska Polskiego.

### WIELKIE SPRAWY

Dyskusja jest śmiała i rzeczowa. Krytyka niedociągnięć w GS i SOM nie przysłania dyskutantom wielkich spraw. **A wielkie sprawy — to obrona pokoju, to energiczny protest przeciwko ludobójcom, stosującym w Korei i w Chinach wojnę bakteriologiczną, to troska o podniesienie siły ekonomicznej i obronności naszej ludowej Ojczyzny, to trwała, głęboka przyjaźń ze Związkiem Radzieckim, to sojusz robotniczo-chłopski, to sprawa rozkwitu spółdzielczości produkcyjnej, to wiosenna kampania siewna.**

### GOTOWI DO BITWY O CHLEB

Padają wezwania do współzawodnictwa. Przodujący hodowca z gromady Gumnowice — Franciszek Karczewski, który w r. ub. odstawił 6 bekonów ponad plan, zobowiązuje się zakontraktować i odstawić w br. ponad obowiązującą normę 8 świń bekonowych. Odpowiadają mu Franciszek Średziński z Kruszyna, Józef Polak z Wierzchucina, Rożek z Gogolina, Dąbrowski z Gościeradza, Różalski z Wtelna, Koczorowski z Leszyc. Chłopi podpisują zobowiązania wzmożonej odstawy mleka, zwierząt rzeźnych i ziemiopłodów. Wszyscy zgłaszają gotowość do podjęcia zorganizowanej i skutecznej walki o lepsze zbiory.

Z rozwagą, odpowiedzialnością za słowa podjęli rezolucję. Dołożą starań, aby uzyskać większe niż w roku ub. plony z hektara. Siewy zakończą przed terminem, zlikwidują wszystkie odłogi, wykonają plany kontraktacji roślin.

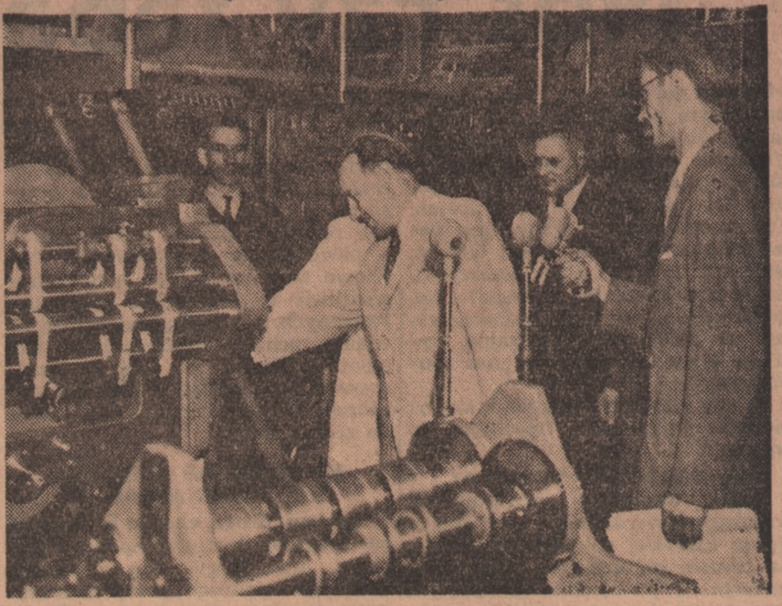
I oto oni, chłopi powiatu bydgoskiego udowodnią, że należycie pojmują swe obowiązki i zadania wobec Ludowej Ojczyzny. H. K.



Rolniczy Zespół Spółdzielczy w Białej Nowej szeroko rozwija hodowlę bydła i trzody chlewnej. W nowowybudowanej oborze i chlewni posiadają spółdzielcy dobrze utrzymany inwentarz żywy. **Na zdjęciu: Spółdzielniane krowy w nowej oborze.**

Foto — CAF

## W 60 rocznicę urodzin Prezydenta RP B. Bieruta



*Prezydent RP Bolesław Bierut uruchamia pierwszą maszynę rotacyjną w Domu Słowa Polskiego w Warszawie w dniu 22 lipca 1950 roku.*

CAF - fot. Dąbrowiecki.

*Wysunięte przez nas hasło frontu narodowego oznacza zwarcie szeregów narodu przekształcającego się w naród socjalistyczny — pod przewodem klasy robotniczej — w walce o najważniejsze cele ogólnonarodowe, jakimi są: pokój, zabezpieczenie niepodległości i realizacja Planu 6-letniego.*

*BOLESŁAW BIERUT*

## Malarz czechosłowacki — polskiej klasie robotniczej

W Gottwaldowie (Morawy) otwarta została wystawa dzieł czechosłowackiego artysty — malarza Jana Błażka. Na wystawie znajduje się 18 obrazów olejnych, poświęconych wyłącznie tematyce polskiej, m. in. o odbudowie Warszawy i starej architekturze Gdańska. Dzieła te powstały podczas pobytu Błażka w Polsce we wrześniu ub. roku. Po wystawieniu ich w Gottwaldowie i Pradze artysta postanowił ofiarować je polskiej klasie robotniczej dla przyozdobienia świetlic i klubów robotniczych. (w)

## Życie i działalność Bolesława Bieruta (III)

# Kierownik MOPR

*Drukujemy trzecią część fragmentów pracy Józefa Kowalczyka, poświęconej życiu i działalności Prezydenta PR Bolesława Bieruta.*

Kończył się rok 1931 — trzeci rok kryzysu, piąty rok dyktatury faszystowskiej w Polsce. Partia kieruje Bieruta do Łodzi, ważnego ośrodka proletariackiego, gdzie komuniści od wielu lat, stoją na czele największych ruchów strajkowych. Bierut jako sekretarz Komitetu Okręgowego KPP jest kierownikiem roboty partyjnej w okręgu łódzkim, przywódcą stutysięcznej armii proletariackiej wiodącej nieprzerwanie to w tej, to w innej fabryce zacięty bój z wyzyskiem kapitalistycznym.

Niedługo jednak może przebywać w warunkach faszystowskiego terroru nielegalny działacz kapepowski na jednym i tym samym posterunku. Trzeba oszczędnie gospodarować doświadczonym aktywem, owym najcenniejszym kapitałem, jakim rozporządza rewolucyjny ruch robotniczy. Toteż po pewnym czasie kierownictwo partyjne odwołuje Bieruta z okręgu łódzkiego. Wkrótce znajdzie się na innej placówce, posiadającej doniosłe znaczenie dla walki z faszyzmem w okresie, kiedy rządząca sanacja z dnia na dzień potęgowała krwawe represje wobec swych przeciwników. Tą placówką była Międzynarodowa Organizacja Pomocy Rewolucjonistom, kierowana przez partię komunistyczną.

MOPR skupiała w swych szeregach obok komunistów również szerokie koła osób sprzyjających walce rewolucyjnej z faszyzmem: robotników bezpartyjnych, inteligencję twórczą, członków innych partii, których sumienie nie mogło się pogodzić z panoszącym się w Polsce terrorem sanacyjnym. MOPR pomagała ofiarom terroru faszystowskiego, opiekowała się również rodzinami osób aresztowanych, wygnanych, zamordowanych za sprawę rewolucji. Bierut — były więzień i emigrant polityczny, działacz rewolucyjny o sercu wrażliwym na wszelką krzywdę i niesprawiedliwość, nadawał się wtedy jak nikt inny na kierownika tej rozgałęzionej w całym kraju organizacji.

Bierut zastał organizację w ciężkim położeniu. Rządy burżuazji i sanacji nie oszczędzały bynajmniej członków MOPR, aresztując ich i skazując na równi z innymi bojownikami o wolność. Dopiero co właśnie — było to w 1932 roku — defensywie udało się przejściowo zdezorganizować pracę Komitetu Centralnego MOPR, unieruchomić nielegalną „Czerwoną Pomoc". Atak reżimu sanacyjnego na MOPR był przejawem ogólnego zaostrzenia przez sanację kursu „silnej ręki".

*

Niełatwe miał Bierut w tych warunkach zadanie do spełnienia. Należało właściwie rozpoczynać pracę od podstaw, aby na dłuższy czas zabezpieczyć MOPR przed wszelkimi niespodziankami i znacznie rozszerzyć jej działalność polityczną i opiekuńczą. Należało znaleźć nowych ludzi do pomocy, nowe „czyste" lokale na spotkania, od nowa montować łączność i technikę, ustalać setki szczegółów na pozór drobnych, ale w istocie posiadających decydujące znaczenie dla powodzenia nielegalnej działalności.

Bierut z dużą serdecznością wspomina osoby, które udzielały mu pomocy w tej pracy. A więc w pierwszym rzędzie Stefanię Sempołowską, która — mówiąc słowami Bieruta — „lwią część swego ruchliwego życia poświęcała akcji pomocy więźniom politycznym". Ze szczególną ofiarnością współdziałały w prowadzonej akcji „wybitne i znane postępowe działaczki społeczne dr Estera Stróżecka i Antonina Sokolicz", które znały Bolesława Bieruta jeszcze z okresu wspólnej pracy w „Uniwersytecie Ludowym" i „Książce". Z właściwym mu darem zjednywania ludzi od pierwszego spotkania Bierut nawiązywał nowe kontakty. „Robotnicy, u których się spotykaliśmy — opowiada jeden z jego ówczesnych współpracowników — odnosili się do tow. Wacka z ogromną sympatią, pomimo, że spotkania nasze narażały na niebezpieczeństwo tych, którzy użyczali nam lokalu. Gdy tow. Wacek przez dłuższy czas nie przychodził, to pytano mnie „dlaczego nie przychodzi ten towarzysz". Wszyscy wyczuwali w tow. Wacku nieprzeciętnego człowieka o wielkim rozumie i zaletach osobistych".

Towarzysz Wacek — taki był ówczesny pseudonim partyjny Bieruta — wiele uwagi poświęcał nawiązaniu stałej łączności z komunami więziennymi. Wczytywał się troskliwie w otrzymywane z więzień „grypsy" i osobiście odpowiadał na nie. Często przeprowadzał rozmowy z tymi, którzy opuszczali więzienia, drobiazgowo wypytując o wszystkie szczegóły życia więziennego. „Kładłem szczególny nacisk — mówi Bierut o tym okresie swego życia — na sprawę podtrzymania na duchu ludzi, których właśnie starał się łamać coraz bezwzględniejszy reżim sanacyjnego faszyzmu".

Znowu ukazała się „Czerwona Pomoc". Ze szpalt nielegalnego pisma przemówili do mas pracujących więźniowie. W licznych korespondencjach pisali o bestialstwach faszyzmu wobec aresztowanych, o pozbawianiu ich elementarnych praw, o ustawicznych szykanach. Więźniowie polityczni nie poddają się — łączą swą walkę za kratami z walką mas w kraju. Artykuł wstępny o atakach na prawa więźniów napisał Bierut. „Wszyscy zachwycaliśmy się — wspomina jeden z ówczesnych jego współpracowników — sposobem pisania tow. Wacka. Jego artykuły były jasne i trafiały do serca. Pisał zawsze językiem bardzo prostym i zrozumiałym nawet dla niewyrobionego politycznie robociarza. Tow. Wacek często pisywał także odezwy. Były one bojowe i przemawiały do czytelnika. Pamiętam, jak pewien robotnik, w którego mieszkaniu przy ul. Towarowej przechowywaliśmy nielegalną literaturę, czytał przy mnie odezwę tow. Wacka. Mówiła ona o ciężkich warunkach życia i walki więźniarek politycznych w Fordonie. Robotnik w czasie czytania zaciskał mocno pięści..."

Prawie dwa lata był Bierut kierownikiem MOPR, sercem i mózgiem tej organizacji, najczulszym opiekunem wszystkich bojowników o wolność ludu, wolność narodu, prześladowanych przez dyktaturę faszystowską.

## Zakopane uczciło 15 rocznicę śmierci Karola Szymanowskiego

Społeczeństwo Zakopanego uczciło 15 rocznicę śmierci Karola Szymanowskiego szeregiem imprez.

W ub. niedzielę odbyła się uroczystość odsłonięcia marmurowej tablicy pamiątkowej, umieszczonej na willi „Atma" przy ul. Kasprusie 17, gdzie mieszkał i tworzył kompozytor w latach 1930—36.

W uroczystości wzięli udział przedstawiciele władz wojewódzkich i miejskich, przedstawiciele świata artystycznego i literackiego z Kornelem Makuszyńskim i Janem Maklakiewiczem na czele oraz ludność góralska.

Przemówienie poświęcone twórcy „Harnasiów" wygłosił profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, muzykolog Bronisław Romaniszyn. Mówiąc o znaczeniu, jakie w twórczości Szymanowskiego miała muzyka ludowa, mówca przypomniał piękne słowa kompozytora, który powiedział: **„Czar pieśni ludowej jest dla twórcy jakby z głębi serca wiecznie bijącym źródłem natchnienia, jakby wydartym z łona gór złomem marmuru, oczekującym tylko twórczej ręki, zdolnej nadać mu wiecznotrwałe kształty prawdziwego dzieła sztuki".** Uroczystość zakończyły melodie góralskie odegrane przez znaną na Podhalu kapelę braci Obrochtów.

Następnie zebrani udali się na wystawę w Muzeum Tatrzańskim, gdzie zgromadzono wydania dzieł muzycznych Szymanowskiego, dzieła biograficzne o nim, zdjęcia fotograficzne z poznańskiej premiery „Harnasiów" z roku 1938, portrety Szymanowskiego i Bartusia Obrochty, który swą wirtuozowską grą melodii góralskich natchnął wielkiego muzyka do wielu kompozycji i inne.

Wieczorem tego dnia odbył się w Zakopanem koncert utworów Szymanowskiego w wykonaniu Ireny Dubiskiej, Jerzego Lefelda i krakowskiego kwartetu.

# Nos czy tabakiera?

Sprawa nie jest taka prosta, jak w lapidarnym powiedzonku. Co prawda przestaliśmy już interesować się systemem współzależności obu członów popularnego przysłowia. Nadrzędność „wścibskiego" nosa została i tak przesądzona. I tradycyjnie potwierdzona. W myśl starej zasady: tabakiera do nosa. A nie inaczej! To jest chyba jasne. Czy zawsze? Np. publiczność a teatr. Czy i teraz powiemy, że „tabakierka" teatralna wyczuwa stale, bez pomyłek, „nos" publiczności?

W tym momencie nasuwają się już pierwsze wątpliwości. Spróbujmy je wyjaśnić.

**HISTORYCZNY PRZEŁOM**

Przede wszystkim zacznijmy od ważnego stwierdzenia. W 7 latach Polski Ludowej dokonał się istotnie na froncie kulturalnym historyczny przełom. I po stronie „produkcji", i po stronie „konsumpcji". Nie mogło być zresztą inaczej. Skończyliśmy z przedwojennym elitaryzmem. Z dóbr i urządzeń kulturalnych zaczęły korzystać masy.

W olbrzymiej ofensywie kulturalnej szczególną pozycję zajął w Polsce Ludowej teatr. Nic dziwnego. Dysponując tak sugestywnym środkiem oddziaływania na masy, jakim jest żywe słowo, musiał najszybciej znaleźć drogę do nich. I znalazł. Świadczy o tym choćby struktura socjalna widowni teatralnych, która w ostatnich latach zmieniła się w sposób zasadniczy. Odtąd już coraz częściej spotykamy w teatrze robotników, chłopów.

**Z TEJ I TAMTEJ STRONY RAMPY**

Toteż jeśli od strony repertuarowej (zwłaszcza od zeszłorocznego Festiwalu Polskich Sztuk Współczesnych) stwierdzić można wyraźny zwrot w kierunku nadążania za duchem przemian, włączenie się w proces budowania nowej epoki, to jaki właściwie obraz zastajemy po drugiej stronie rampy? Czy kwestię upowszechnienia teatru w szerokich masach możemy w obecnej sytuacji uznać jako całkowicie załatwioną?

Niewątpliwie dużo w tej dziedzinie zmieniło się na korzyść. Nie znaczy to wcale, że jest już całkiem dobrze. Ostatnio dały się bowiem zauważyć pewne objawy niezbyt pochlebnie świadczące o polityce, uprawianej przez C. Z. T. O. i F.

Zdekonspirowany przez tej okazji Centralny Zarząd Teatrów, Oper i Filharmonii, podległy Ministerstwu Kultury i Sztuki, jest organem kierowniczym, a zarazem głównym ośrodkiem dyspozycyjnym całego życia teatralnego w Polsce. Tym samym odpowiada za wszystkie jego osiągnięcia i... potknięcia. Nie mamy zamiaru analizować ich w płaszczyźnie artystycznej. To jest przedmiot wymagający oddzielnego omówienia. Uwagę naszą skupimy dziś wyłącznie na zagadnieniu stosunku teatru jako przedsiębiorstwa artystycznego do widza — odbiorcy, konsumenta jego produktów. Chodzi nam zaś przede wszystkim o to, czy istotnie w Polsce zrobiono już wszystko, by uprzystępnić teatr szerokiemu ogółowi mas pracujących.

**SYSTEM „SZTUCZNYCH BARIER"**

Przyjrzyjmy się bliżej podstawowej funkcji, która w dużej mierze decyduje o upowszechnieniu teatru; systemowi nabywania biletów ulgowych. Wydany rok temu jeszcze jeden okólnik miał mechanicznie uregulować te sprawy. Rzekomo w interesie świata pracy. I co się okazało? Że zamiast zbliżyć teatr do widza, pozbawił on członków związków zawodowych możliwości korzystania z indywidualnych biletów ulgowych. Nieżyciowość i niecelowość zarządzenia C. Z. T. O. i F. wywołała obszerne polemiki i dyskusje, dostarczyła nawet tematu do niejednego felietonu i anegdoty. Niestety — jak dotąd — wszystkie interwencje rozbijały się z reguły o... próg gabinetów dyrektorskich C. Z. T. O. i F. Ucinano je tam jednym powiedzeniem: Trudno, musimy wykonać plan finansowy.

Słusznie. Nikt nie myśli tego kwestionować. Zwłaszcza w okresie planowej gospodarki. Dlaczegóżby w teatrach nie miała obowiązywać dyscyplina finansowa? Tylko pytanie: za jaką cenę? Czy po to głosimy hasło udostępnienia teatru szerokim masom, po to domagamy się pełnej jego realizacji, by w praktyce utrudniać je nieprzemyślanymi zarządzeniami?

Przypuśćmy, że mieszkając stale na prowincji znalazłem się pewnego dnia w Warszawie. Czy wolno mi pójść do któregoś z teatrów stołecznych na interesującą mnie sztukę, graną do tego przez wybitnych aktorów?

Oczywiście, że wolno. Tylko pod jednym warunkiem: że wykupię normalny bilet. Bo po 1) indywidualnych zniżek teatry nie honorują, 2) mój zakład pracy projektuje zorganizowanie wycieczki do stolicy dopiero w następnym roku, więc...

Mimo to, — w teatrach pełno. I to stale. Bo ludzie, odczuwając konieczność zaspokojenia potrzeb kulturalnych, chcąc nie chcąc nie zawsze wyczekują okazji korzystania z przysługujących im ulg. Czy jednak z tego rodzaju metod nie możnaby z powodzeniem zrezygnować? Częściowo stan ten można było usprawiedliwić w pierwszych latach powojennych, gdy teatry prowadzili na własny rachunek dyrektorzy lub zrzeszenia artystów. Ale dziś, po upaństwowieniu wszystkich teatrów, tego rodzaju sytuacja wydaje się trudna do zrozumienia.

**FRONTEM DO WIDZA — OTO JEDYNA DROGA**

Nie tędy droga, chciało by się głośno krzyczeć, studiując np. we Wrocławiu afisz opery. Nie tak dawno grono osób, miłujące sport i teatr wybrało się do stolicy Dolnego Śląska na mecz pięściarski Polska — Czechosłowacja.

— Gdzie spędzimy popołudnie, padło pytanie po wyjściu z Hali Ludowej.

— Idziemy oczywiście do Opery, brzmiała jednomyślna odpowiedź. Nie mamy jej u siebie, korzystajmy więc z każdej okazji.

I znowu nie skorzystaliśmy, gdyż po: 1) w operze wrocławskiej (jak i poznańskiej) skasowano od pewnego czasu przedstawienia popołudniowe w niedziele i święta. 2) Dyrekcja Opery wrocławskiej przyjmuje zamówienia na zbiorowe bilety ulgowe tylko 1 raz (!?) w miesiącu.

Cóż było robić? Czekać 3 tygodnie — to zbyt długo. Zbuntowaliśmy się i „Buntu żaków" nie ujrzeliśmy. Liczymy obecnie na Poznań, gdzie w międzyczasie wystawiono operę Szeligowskiego i Brandstättera. Nie przeraża nas nawet uciążliwa podróż. Uniknęlibyśmy co prawda jej, gdyby wszystkie teatry w Polsce, mając na uwadze widzów z tzw. prowincji, nie rezygnowały z niedzielnych przedstawień popołudniowych.

W tej dziedzinie panuje w ogóle ogólny chaos. Np. w Bydgoszczy i Toruniu teatry regularnie urządzają niedzielne popołudniówki, na Wybrzeżu — również, w Poznaniu — tylko częściowo teatry dramatyczne, w Warszawie, Wrocławiu, i Krakowie — to samo. Słowem: co miasto — to inaczej. Cóż za popisowa rola dla C. Z. T. O. i F.: skasować mozaikę, wprowadzić jednolity system popołudniówek niedzielnych. I to w całym kraju. W pięćdziesięciu teatrach.

*

Spyta ktoś — i słusznie — dlaczego tak się dzieje, że świat pracy podczas niedzielnego wypoczynku nie może właściwie korzystać z teatru tak, jakby chciał i mógł i jakie do tego ma zagwarantowane prawo.

To dręczące mnie pytanie zadałem ostatnio jednemu z moich znajomych dyrektorów teatru. Odpowiedź jego wzbudziła we mnie przykre refleksje.

— Kto powiedział, że nie chcemy, czy nie możemy grać po południu w niedziele i święta! — oburzył się na moje pytanie. Po chwili jednak dodał:

— Owszem, chcemy grać. I to chętnie. Tylko... nam po prostu nie pozwala na to plan finansowy. Nie przewidziano w nim bowiem odpowiednich sum na pokrycie wydatków z odpowiedniego konta.

— Jakto, czyżby frekwencja nie dopisywała?

— Ależ skąd. Widownia i kasa są zawsze pełne. Tylko z pieniędzy, uzyskanych ze sprzedaży biletów, nie wolno nam opłacać personelu artystycznego i technicznego za tzw. „drugie zajęcie" w tym samym dniu.

— Nawet choćby w kasie było po parę tysięcy zł z każdego przedstawienia? — zapytałem.

— Za żadną cenę. Bo to już jest inne konto...

**„KWIATKI" Z BIUROKRATYCZNEJ ŁĄCZKI**

W pierwszej chwili oniemiałem ze zdumienia. Czyż jest do pomyślenia, aby takie „kwiatki" rosły jeszcze na naszej biurokratycznej łączce?

Dobił mnie zaś ów dyrektor czymś innym. Znacznie poważniejszym. Posłuchajcie

— Zdarza się często ,że gramy np. jakąś sztukę w terenie, gdzie — normalnie rzecz biorąc — każdy przyjazd teatru zawodowego, teatru z prawdziwego zdarzenia, urasta do wydarzenia na wielką skalę. Ludzie przychodzą do nas, proszą: przyjeżdżajcie częściej; albo — dlaczego nie dajecie dziś drugiego przedstawienia?

Niestety, wszystkie nasze wysiłki i dobre chęci rozbijają się o wadliwy system odgórnego planowania finansowego.

*

To są fakty. I niech ktoś powie, że teatry na tym coś zyskują. Przeciwnie — tracą. I to w dwójnasób: propagandowo i materialnie. Czas więc najwyższy sprawy te uporządkować. Czas już, by zrewidować natychmiast problem właściwego rozdziału kredytów w teatrach. W imię zaś rzeczywistego upowszechnienia teatru domagamy się reaktywowania przedstawień popołudniowych w niedziele i święta. I to w całym kraju. We wszystkich teatrach. Kiedy np. mają uczęszczać do teatru ludzie, zatrudnieni stale w nocy?

Wreszcie — musi również ulec radykalnej zmianie system zaopatrywania świata pracy w bilety ulgowe. Są one przywilejem mas pracujących. A więc żadnych sztucznych barier, czy utrudnień. Jedynym rozsądnym i celowym rozwiązaniem było by wprowadzenie systemu indywidualnego nabywania biletów ulgowych na podstawie legitymacji związkowej obowiązującego w teatrach całej Polski, na każde przedstawienie. Wtedy nic już nie stanie na przeszkodzie w korzystaniu z teatru w jak najszerszym zakresie przez świat pracy. Wtedy „tabakiera" teatralna służyć będzie całkowicie „nosom" publiczności. A nie na odwrót.

MAREK KIEROŃSKI

## »Wieczór Trzech Króli« w Bydgoszczy



*Na scenie bydgoskiej Państwowych Teatrów Ziemi Pomorskiej wystawiono ostatnio „Wieczór Trzech Króli" Szekspira w inscenizacji i reżyserii Jerzego Waldena. Dekoracje i kostiumy projektował Roman Bubiec, muzykę skomponował Grzegorz Kardaś.*

*Na zdjęciu: Stefan Winter (Tobiasz Czkawka) stoi pochylony nad Leonem Niemczykiem (Chudogęba). (Foto Pilichowski)*

**Naokoło świata**

## Na południe od Rio Grande

Fiasko amerykańsko - meksykańskiej konferencji, która miała miejsce w ubiegłym miesiącu jest jeszcze jednym poważnym ciosem dla polityki USA w krajach Ameryki łacińskiej. Kiedy w roku ubiegłym Amerykanom nie udało się narzucić na pan-amerykańskiej konferencji ministrów spraw zagranicznych 21 państw własnej generalnej linii politycznej odnośnie zjednoczenia pod swym kierownictwem państw obu Ameryk, Stany Zjednoczone postanowiły realizować tę samą politykę etapami sądząc, iż łatwiej drogą nacisku i przekupstwa osiągną swe cele. W międzyczasie jednak we wszystkich niemal krajach Środkowej i Południowej Ameryki wzrosły nastroje antyjankesowskie. W Panamie rząd agenta amerykańskiego Ariasa został obalony. Dyktator Argentyny Peron manifestuje coraz śmielej swą wrogą postawę wobec USA. W Brazylii Vargas prowadzi nacjonalistyczną, antyamerykańską politykę. W Chile antyamerykańskie manifestacje mas ludowych uniemożliwiają rządowi Videli prowadzenie polityki projankesowskiej. W Guatemali wszelkie próby obalenia „czerwonego" rządu kończą się fiaskiem.

W tej nieprzyjaznej atmosferze Amerykanie rozpoczęli pertraktacje z Meksykiem w sprawie zawarcia traktatu o wzajemnej pomocy i obronie. Meksyk jest, jak wiadomo, obok Kanady drugim państwem posiadającym z USA granicę lądową długości 2000 km, będąc jednocześnie najpotężniejszym państwem Ameryki Środkowej o rozwiniętym przemyśle i znacznych bogactwach mineralnych.

Meksyk w przeciwieństwie do innych państw środkowej i południowej Ameryki zdobył swą niepodległość w walce, która posiadała również aspekt walki socjalnej. Pierwsze oddziały walczące o niepodległość Meksyku pod wodzą Higolda i Morelosa składały się z biednych chłopów i meksykańskich Indian, a Pancho Villa i Zapata reprezentowali swoiście pojętą władzę ludu.

Podział ziemi i wypędzenie zagranicznych kapitalistów rozpoczęło 25 lat temu meksykańską rewolucję. Meksykańczycy nie przebaczyli po dziś dzień imperialistycznej wojny lat 1845—48 narzuconej przez Stany Zjednoczone, w wyniku której Amerykanie zrabowali część terytorium Meksyku równą powierzchni Niemiec, Francji i Hiszpanii. Nienawiść do amerykańskich gringo ujawnia się w Meksyku silniej niż w jakimkolwiek kraju Ameryki łacińskiej. To też pomimo, iż obecny rząd Miguela Alemana w Meksyku jest rządem reakcyjnym, który przekreślił reformy zainicjowane przez Cardenasa, likwidując na wsi gospodarstwa zbiorowe i opierając się na nowej burżuazji przemysłowej i starej arystokracji rząd ten nie mógł w obawie przed rewolucyjnymi nastrojami mas ludowych przyjąć amerykańskich propozycji zwłaszcza wobec nadchodzących w dn. 6 lipca wyborów prezydenta.

Jakie to były propozycje, z którymi wystąpiły Stany Zjednoczone?

Za udzielenie pożyczki w wysokości 5 milionów dolarów przeznaczonej na zakup broni Amerykanie zażądali całkowitej kontroli meksykańskiego sztabu generalnego i przyjęcia wojskowych doradców.

Propozycje te zostały pod naciskiem meksykańskiej opinii publicznej odrzucone po 15-dniowych bezowocnych rokowaniach.

Odrzucenie propozycji amerykańskich przez Meksyk stanowi nie tylko pokrzyżowanie planów Stanów Zjednoczonych i osłabienie ich prestiżu ale co więcej zachęca inne narody Ameryki łacińskiej do emancypowania się spod wpływów i opieki znienawidzonych gringo.

G. T.

**Przeobrażamy przyrodę KUJAW**

## Zapobiegamy suszy

Wprost trudno uwierzyć, wybrawszy się dzisiaj na Kujawy, że olbrzymie te płaskie połacie żyznego czarnoziemu pokryte latem jednostajnym morzem falującego zboża stanowiły kiedyś główne ostoje dziewiczych puszcz na Pomorzu. Mamy jednak niezbite dowody, że gdy przed tysiącem lat na tych obszarach powstawały zręby państwowości polskiej, ziemie wokół Kruszwicy i Inowrocławia pokryte były dziewiczym borem.

Wcześnie jednak człowiek zwiedział się o żyzności gleby kujawskiej, bo oto już w średniowieczu nie spotykamy na Kujawach większych zwartych masywów puszcz, zaś ostatnie niedobitki drzewostanu kujawskiego legły pod siekierą w w. XIX, kiedy to wysokie ceny na drewno stworzyły specjalnie podatne warunki do ostatecznej dewastacji lasów na Kujawach.

Las został wytępiony, lecz zachwiana w swej równowadze przyroda zemściła się na człowieku: żyzne ziemie kujawskie pokryły się w poważnym stopniu bagnami i moczarami. Dla wciągnięcia tych obszarów znów do gospodarki człowieka zaistniała konieczność możliwie szeroko przeprowadzonego drenowania pól. Całe Kujawy pocięte zostały olbrzymią ilością rowów śródpolnych mających przyspieszyć spływ wody, zdrenowano 85 proc. gruntów ornych, w kilku etapach obniżono poziom jeziora Gopła o 2,65 m...

W wyniku tej szerokiej akcji Kujawy raz wreszcie mogły się stać tym, czym człowiek pragnął je uczynić: olbrzymim spichrzem zbożowym. Kujawy osiągnęły najwyższy poziom gospodarki rolnej i wydawało się, że już tym razem nic im nie grozi, równowaga została osiągnięta.

Lecz oto w r. 1892 kanał bydgoski latem przerwał swą działalność z powodu braku wody. Zdarzyło się to pierwszy raz, ale — niestety — wcale nie ostatni. Według bardzo ostrożnych obliczeń w Noteci — aby była dostateczna ilość wody dla celów żeglugi, przemysłu i rolnictwa — powinno przepływać na sekundę 9 m sześciennych wody, a w istocie przepływa w niej... 4—5 m sześć. Wreszcie średnie opady roczne są najniższe z całej Polski właśnie na Kujawach (477 mm), przy czym wg prof. dr. Hohendorfa 50 proc. okresu wegetacji na Kujawach — to miesiące suche, a więc posiadające mniej niż 50 mm opadu.

Kujawy schną już od dziesiątków lat, a choć urodzaje nie zmniejszyły się jeszcze w sposób alarmujący, proces ten trwa i postępuje bez przerwy. „Czarne Kujawy" może nie odczuły jeszcze tego tak bardzo, gdyż czarnoziemy przenoszą suszę dosyć dobrze, ale na glebach gliniastych ludność już bardzo często odczuwa brak wody.

Oczywiście na urodzaje ma wpływ nie tylko dostateczna ilość wody! Bardzo poważne znaczenie posiadają warunki termiczne i niewątpliwie wiele szkód przyczyniają coroczne niemal przymrozki w maju oraz wiatry, szczególniej bezpośrednio po siewach i przy wschodzeniu roślin. Należy jednak stwierdzić, że tylko kilka razy w historii Kujaw inne warunki odbiły się decydująco na zbiorach (1938 — w zimie — 38° C, 1949 — gradobicie). (z)



*Tłusta ziemia kujawska wciąż jeszcze rodzi obfite plony, ale stopniowe wysychanie tego terenu żąda natychmiastowej interwencji naszej nauki.* (Foto — Arch. IKP)

**Z ŻYCIA ZSRR**

### MONTAŻ NAJWIĘKSZEJ TURBINY PAROWEJ ŚWIATA — ZAKOŃCZONY

Agencja TASS podaje że w leningradzkim kombinacie metalurgicznym im. Stalina zakończono montaż największej turbiny parowej na świecie o mocy 150 tys. KW. W ciągu najbliższych 2 dni odbędą się pierwsze próby tego gigantycznego agregatu.

KWIECIEŃ **10** CZWARTEK

DZIS
*Wielki Czwartek, Michała*

JUTRO
*Wielki Piątek, Leona*

**WAŻNIEJSZE TELEFONY:** Straż Pożarna 44-44. Pogotowie PCK 1000. Taksówki 3655 i 3962. Informacja PKP 1187. Zegarynka 06. Informacja pocztowa 02 i 03. Zamiejscowe 00. Komenda MO 2516. IKP 38-41. 38-42. 19-07

## To i owo z Bydgoszczy

### Piesek a pijak



*Zdarzył się onegdaj wypadek taki. W progi urzędu pocztowego, gdzie nie ma zakazu wprowadzania piesków, weszła pani z foxterierem dobrze wychowanym. Pod schodkiem w hallu leżał młody człowiek w stanie upojenia alkoholicznego. Pani popatrzyła nań ze zgorszeniem, piesek też.*

*Zjawił się funkcjonariusz poczty. Jednak nie przed pijanym lecz przed panią z foxterierkiem. Mało salonowym tonem oświadczył, ażeby pani i jej ładny piesek wynosili się z poczty. Kiedy pani zwróciła mu grzecznie uwagę, że godziłoby się raczej wyprowadzić z urzędu śpiącego birbanta niż jej czworonoga, onże cerber orzekł, że co „pies to nie człowiek" i palcem nie tknie pijanego. A nam wydaje się, że większe prawo wstępu do urzędu pocztowego ma piesek niż wylegujący się pijak! Bo to nie ubliża powadze urzędu pocztowego nr 1. (Nik)*

### Pranie pralni



*Nie pierwszyzna nam dowiadywać się, że pralnie i farbiarnie bydgoskie zawalone są robotą. Nie na wszystko można jednak przymykać oczy.*

*Zlecenie nr 1046 oddano do Państw. Farbiarni i Chemicznej Pralni już 28 stycznia br. Spodziewano się, że najpóźniej w kwietniu będzie można paradować w przefarbowanym okryciu wierzchnim. Rozczarowanie zleceniodawczyni było niemiłe. Przed tygodniem wezwano ją do farbiarni. Po to, ażeby zażądać od właścicielki odprucia kawałka podszewki w płaszczu, na co nie zwrócono przy przyjmowaniu uwagi. Wykonania zamówienia można się więc spodziewać za 2 miesiące. Wszystko zaś z powodu drobnostki. Tak jak gdyby ludzie w pralni byli bezradnymi niemowlętami i nie mogli w 5 minutach odpruć kawałka podszewki. Ot, biurokracja chemiczna! (Ż-fa)*

**Kolonie w górach i nad morzem, wczasy wędrowne**

# 10 tys. dzieci bydgoskich wyjedzie na wypoczynek latem

(ab) Pewne porównanie da najlepszy obraz o rozmiarach akcji wczasów letnich organizowanych dla dzieci i młodzieży szkolnej w Polsce Ludowej. Przed wojną zaledwie co 20 dziecko korzystało z wczasów letnich. Dziś milion dzieci, czyli co 5 dziecko wyjeżdża na wieś, w góry czy nad morze.

Ponad 10 tys. dzieci z terenu m. Bydgoszczy objętych jest w tym roku akcją wczasów letnich. Na kolonie wyjedzie ponad 8200 dzieci, na obozy letnie 600, na półkolonie i wczasy w mieście, będące nową formą akcji wczasów dziecięcych, 900 dzieci.

Organizatorami wczasów dziecięcych w roku bieżącym będą oprócz TPD i Wydziału Oświaty przy MRN także zakłady pracy, które w liczbie 41 organizują własne punkty kolonijne.

Ośrodki kolonijne organizowane będą w najpiękniejszych zakątkach kraju — w Kościelisku koło Zakopanego, Jeleniej Górze, Szklarskiej Porębie oraz w Brzeźnie, Ustroniu Morskim i Jastrzębiej Górze, a także na Pojezierzu mazurskim i w Borach Tucholskich.

Swego rodzaju atrakcją będą organizowane po raz pierwszy wczasy wędrowne kajakowe i kolarskie, w których weźmie udział młodzież starsza, gdyż mówiąc językiem sportowym, wczasy takie wymagają odpowiedniej kondycji fizycznej. Organizatorami wczasów wędrownych będzie Liceum Weterynaryjne i Liceum Pedagogiczne.

Dla dzieci wiejskich, które przed wojną w ogóle nie korzystały z wakacyjnego odpoczynku, organizuje się rok rocznie wczasy w mieście. W Bydgoszczy zorganizowanych zostanie 10 punktów kolonijnych dla dzieci wiejskich z województwa bydgoskiego, warszawskiego, koszalińskiego i gdańskiego.

## »Sen o Goldfadenie« na gościnnym występie wystawi Teatr Żydowski

Staraniem Tow. Społeczno-Kulturalnego Żydów w Bydgoszczy, przyjeżdża na jednorazowy występ Państwowy Teatr Żydowski w Łodzi i wystawi sztukę pt. „Sen o Goldfadenie" (fantazja muzyczna). Przedstawienie odbędzie się w Teatrze Ziemi Pomorskiej dnia 18 bm. godz. 17.

Przedsprzedaż biletów odbywa się codziennie w lokalu towarzystwa, Al. 1 Maja 64 w godz. od 17—19.

**Z konferencji wojewódzkiej LK**

## Kobiety są aktywne na wszystkich odcinkach życia na Pomorzu

(t) W Bydgoszczy odbyła się pierwsza wojewódzka konferencja sprawozdawczo - wyborcza Ligi Kobiet.

Na terenie województwa mamy obecnie 9 kobiet dyrektorów fabryk, 24 majstrów, 145 brygadzistek, 5 dyrektorów szkół średnich. Wielki nacisk kładzie się na podniesienie kwalifikacji zawodowych pracownic — wskutek czego 586 kobiet zdobyło awans społeczny.

Na terenie województwa kobiety biorą żywy udział w ruchu racjonalizatorskim jak: Irena Matuszak, Krystyna Kruszyńska, Anastazja Gawrońska. Na konferencji dokonano wyboru nowego zarządu wojewódzkiego Ligi Kobiet.

## W piątek „Wieczór Trzech Króli"

W piątek zamiast koncertu symfonicznego odbędzie się w Teatrze Ziemi Pomorskiej przedstawienie szekspirowskiego „Wieczoru Trzech Króli", które od dnia premiery cieszy się dużym powodzeniem.

## Umiesz grać lub śpiewać? — zgłoś się w PSS

PSS w Bydgoszczy przystąpiła do organizowania chóru mieszanego i orkiestry, złożonych z członków spółdzielni. Większość instrumentów muzycznych spółdzielnia już posiada a ponieważ tak chór jak i orkiestra stać będzie pod kierownictwem najlepszych dyrygentów, w najbliższej przyszłości będziemy mogli usłyszeć nowe zespoły złożone z członków spółdzielni.

Zgłoszenia chętnych przystąpienia do chóru lub orkiestry przyjmuje Dział Społeczno - Samorządowy PSS codziennie od godz. 8—16 przy Al. 1 Maja 9, pokój 27 (tel. 30-54).

## »Carmen w Hollywood«



*Niebawem na ekranach Bydgoszczy ukaże się wspaniały kolorowy film kukiełkowy pt „Carmen w Hollywood". Nakręcono go w NRD podczas pobytu radzieckiego słynnego teatru Sergiusza Obrazcowa.*

## Koncert symfoniczny w Pomorskim Domu Sztuki

Jutrzejszy piątkowy wieczór symfoniczny odbędzie się o godz. 19 w sali koncertowej Pom. Domu Sztuki. Program koncertu zawiera: arie z suity D-dur J. S. Bacha, concerto grosso d-moll A. Vivaldiego, tzw. „niedokończoną" symfonię Franciszka Schuberta oraz uwerturę do dramatu „Egmont" L. v. Beethovena. Dyryguje orkiestrą Roman Mackiewicz.

## Skrzydlate taksówki uruchomił PLL „Lot"

Jak się dowiadujemy, uruchomione ostatnio przez Polskie Linie Lotnicze „Lot" samoloty-taksówki, które można zamawiać na dowolne trasy krajowe, kursować będą także z Bydgoszczy. Z lotów taksówkowych korzystać mogą instytucje, urzędy i zakłady pracy. (ju-k)

## Nieuczciwy księgowy przed sądem

Przed Sądem Powiatowym w Bydgoszczy toczyła się rozprawa przeciwko Franciszkowi Gorałewskiemu, oskarżonemu o nadużycia finansowe, których dopuścił się kilkakrotnie jako księgowy Kolejowych Zakładów Gastronomicznych.

Sąd w wyniku rozprawy skazał defraudanta na dwa lata więzienia z pozbawieniem praw honorowych na okres 2 lat.

## WOLNA TRYBUNA

### Słuszniejsze rozwiązanie

**Pozwolę sobie zabrać głos w sprawie notatki zamieszczonej w „To i owo" na temat obwieszonych wozów tramwajowych na linii C.**

**I nam ludziom pracy również smutno, że musimy wyczyniać karkołomne sztuki, aby dostać się do zakładu pracy na czas. Uważam jednak, że zamiast zwracać się do władz porządkowych, należałoby pomyśleć o tym, czy nie lepiej byłoby dodać po jednym wozie tramwajowym w godzinach największego nasilenia, tzn. rano i po południu.**

**Nie będzie wtedy obawy o nieszczęśliwe wypadki i nie będzie zachodziła potrzeba wzywania władz porządkowych dla uregulowania tych spraw.**

**Wanda Konopka**

### Z życia Obrońców Pokoju

Dnia 10 bm. o godz. 18 w szkole przy ul. Nowogrodzkiej, odbędzie się zebranie Rejonowego KOP Nr 83 który obejmuje ulice: Grunwaldzką od 85 do 163 nieparzyste i od 80 do 132 parzyste, Kraszewskiego, Młyńską i Nadrzeczną.

### ODDŹWIĘKI naszych artykułów

**PRAWDZIWA TARYFA**

Prez. MRN Bydgoszczy biorąc za podstawę naszą notatkę pt.: „Wątpliwa taryfa" z nr 64 IKP przekazało sprawę szofera, który pobrał nadmierną opłatę do Wydz. Społ. - Administracyjnego, celem ukarania go. Opłata za przejazd taksówką od Pl. Wolności do F-ki Cementu przy ul. Fordońskiej wynosi 12,90 zł. (469)

**ZNIKNIE!**

„Z przykrością stwierdzamy, że istotnie zbierane każdego dnia papiery, porzucone flaszki i obłamane gałęzie układano w zaroślach i odwożono w pewnych odstępach czasu furmanką.

Czyniono to z tej przyczyny, ponieważ trudno w tym parku urządzić zbiornik na odpadki w postaci skrzyni murowanej lub drewnianej, gdyż tego rodzaju trwałe składnice, wnoszą jedynie zamęt w układzie zielnej i kwiatowej zdobniczości parku. Papiery i inne odpadki zostały odwiezione, a i dozorca parkowy porzuci nawyk gromadzenia śmieci w gęstwinie krzewów. Ogrodnik rewirowy dokładać będzie również starania, by tego rodzaju kompostowania zmiotków nie powtórzyły się w przyszłości".

Tak brzmi odpowiedź Prez. MRN na naszą notatkę z nr 60 IKP pt.: „Ujawniamy". (471).

**MIEJSCE POSTOJU CYRKU**

W odpowiedzi na notatkę pt.: „Zbliża się wiosna" (nr 54 IKP) Prez. MRN donosi, że plac położony pomiędzy ulicami Staszica, Kopernika, Kasprowicza i Markwarta przeznaczony jest czasowo na postój dla cyrków. W razie znalezienia dla cyrku innego odpowiedniejszego miejsca, wspomniany plac zostanie uporządkowany. (472).

**„ARTOS" NIE ZAPOMNI O SOLCU KUJAWSKIM**

W związku z notatką pt.: „Miasto wyrosło w lasach" (IKP nr 7) Państw. Organizacja Imprez Artystycznych „Artos" komunikuje, iż Solec Kujawski częściej niż dotychczas uwzględniany będzie w trasach zespołów artystycznych kierowanych na teren woj. bydgoskiego. (457).

**DO 1 MAJA**

W związku z umieszczeniem w IKP nr 51 notatki pt. „Dom - widmo", Prezydium MRN Wydz. Budownictwa zawiadamia, że wydał Dyrekcji Rejonu Przemysłu Leśnego zarządzenie przeprowadzenia remontu dachu budynku mieszkalnego jak i pompy przy ulicy Fordońskiej nr 56 w terminie do dnia 1 maja br. (420)

**Wieczory teatralne**

## „Wieczór Trzech Króli" W. Szekspira

**OBCOWANIE z twórczością Szekspira ma to do siebie, że pobudza do niekończących się dociekań niemal nad każdą sceną. Nie tylko „Hamlet" i „Król Lear" naszpikowani są zagadkami. Również tak pogodna komedia jak „Wieczór Trzech Króli", pomyślana jako żart karnawałowy, może być różnie odczytana i interpretowana. Niewątpliwie tkwi głębszy sens w figlach, jakie płata namiętność Oliwii i księciu Orsino, a sporo sentencji wypowiedzianych przez błazna Feste skłania słuchacza do zadumy nad życiem. Przy całej baśniowości zdarzeń rozgrywających się w fantastycznej Ilirii jako dominująca cecha uderza w „Wieczorze Trzech Króli" przede wszystkim jednak realistyczny obraz epoki. Chociaż jesteśmy w jakiejś umownej krainie, przecież pod nogami mają bohaterzy tej sztuki Anglię elżbietańską. Jest to epoka renesansu, a zarazem wschodzącego kapitalizmu i początków angielskiej ery kolonialnej.**

**Inscenizacja i reżyseria Jerzego Waldena słusznie skupiła się na uwydatnieniu społecznego oblicza sztuki, przynajmniej starała się — unikając wulgaryzacji — o to, aby pierwiastki realistyczne nie były przesłonięte przez wątek renesansowej utopii. Jerzy Walden zgodnie ze swoją koncepcją stuszował farsowy charakter scen pijackich, utrzymując je w tonie realistycznych obrazków obyczajowych, a kontrastującym z nimi scenom liryczno - nastrojowym nie pozwolił nabrać jakiegoś ponadczasowego patosu, oderwanego od konkretnego dworsko - feudalnego podłoża. Postaci komedii były więc mocno osadzone w historycznej rzeczywistości i odzwierciadlały przemiany, którym ulegało wówczas społeczeństwo renesansowej Anglii.**

**NIE będę powtarzał na powyższy temat, co o tym napisano w programie teatralnym. Natomiast trudniej mi nie wypowiedzieć uwagi, że urealnieniu komedii towarzyszy niestety także osłabienie siły komicznej wielu scen. Zapewne sir Tobiasz Czkawka w intencji Szekspira nie jest jakimś zerem, lecz raczej typem zdeklasowanego szlachcica, który w małżeństwie z energiczną Marią „wyjdzie na ludzi". Nie mniej wyrwany z świata błazeństwa i bufonady traci swoją vis comica i trochę nudzi swoim pijackim ględzeniem.**

**O ile sir Tobiasz w interpretacji Stefana Wintera był zgodnie z koncepcją reżyserską komiczną postacią utworu realistycznego, nie sposób tego powiedzieć o sir Andrzeju Chudogębie Leona Niemczyka, świetnym jako figura farsowa, lecz utrzymanym w stylu zbyt karykaturalnym, jak na pretendenta do ręki pięknej hrabianki. Pocóż z niego (może zgodnie z tradycją sceniczną, lecz niekoniecznie na podstawie tekstu) zrobiono jakiegoś rozdygotanego ramola? Nie widzę również racji, aby Malvolio musiał być starszym panem. Czyby nie była ciekawsza i ambitniejsza koncepcja, gdyby go zagrano jako buńczucznego, zarozumiałego młokosa? Gdzie powiedziano, że intendent dworu musi mieć około pięćdziesiątki? Cichoracki, który grał Malvolia, na ogół w ryzach trzymał swój przyrodzony temperament farsowy, posiada jednak za dużo ciepła, aby mu 100-procentowo wyszła figura prawie okrutnie napiętnowana przez Szekspira (porówn. opuszczoną w bydgoskiej inscenizacji scenę znęcania się nad Malvoliem).**

**MARIA w ujęciu Stefanii Waldenowej wypadła blado, głównie z powodu niedyspozycji głosowej. Również Olivia Bożeny Janiszewskiej budzić mogła wiele zastrzeżeń. Nie czuło się burzy uczuć, falowania namiętności, a kontrast między słowami i temperamentem w ogóle nie został wygrany. Z dużą satysfakcją należy podkreślić wysokie walory aktorskie Ludmiły Legut w trudnej roli Violi. Zważywszy wdzięk i aparycję odtwórczyni, aż wierzyć się nie chciało, aby książę Orsino nie poznał się, iż jego paź jest kobietą. Legutównie zarzuciłbym jednak — co zresztą dotyczy wielu innych wykonawców — miejscami niezbyt wyraźną dykcję. Trzeba się przecież liczyć z rozmiarami naszej widowni. Trafny był także w geście, intonacji głosu, postawie Rafał Kajetanowicz jako melancholijny, a zarazem z pańska wyniosły książę Orsino. Hieronim Konieczka grał błazna Feste. Figura to obca zrozumieniu dzisiejszego widza ze względu na jej pozycję społeczną. W interpretacji Konieczki postać błazna zarysowała się ciekawie, zarówno podawanie nabrzmiałych ironią dowcipów, jak melancholijnych piosenek zasługuje na uznanie.**

**Dla braku miejsca już tylko wyliczeniem mogę skwitować wykonawców drugoplanowych ról: L. Jaroszyński (Walentyn), H. Pochowski (Kurio), Gajdar (Fabian), H. Adamczak (Sebastian), K. Biernacki (Kapitan), Wł. Blichewicz (Antonio), E. Rominkiewicz (ksiądz) i Żuczkowski (oficer).**

**DEKORACJE Romana Bubca bogate, — może nawet za bogate — i utrzymane w tonie realistycznym. Czy nie odwracały bogactwem szczegółów nieco uwagę od słowa? Kostiumy bardzo piękne. Ilustracja muzyczna Grzegorza Kardasia ściśle zestrojona z epoką. A całość? — Zapewne, niejedno może podlegać dyskusji, lecz trudno nie przyznać, iż zrobiono bardzo dużo, aby Szekspira podać w interpretacji godnej tytana sceny i literatury.**

**JAN PIECHOCKI**

## CO? GDZIE? KIEDY?

### KINA

**Pomorzanin:** Młodość Chopina (15.30, 18 i 20.30).

**Polonia:** Człowiek bez jutra (17 i 19).

**Orzeł:** Skrzydlaty dorożkarz (17 i 19).

**Wolność:** Błękitne miecze (16, 18 i 20).

**Gryf:** Skandal w Clochemerle (17 i 19).

**Bałtyk:** Płomienie (17 i 19).

**Mir:** Grzesznicy bez winy (19).

**Rozmaitości:** Program aktualności (godz. 16—23).

**FOTOPLASTIKON**

„Wyspy Hawajskie" — (godz. 9—21).

### TEATR

**ZIEMI POMORSKIEJ**

**Czwartek:** Wieczór Trzech Króli (godz. 19).

**Piątek:** Wieczór Trzech Króli (godz. 19).

**MŁODEGO WIDZA**

Teatr w objeździe.

### DYŻURY

Apteka nr 13, Al. 1 Maja 27 (tel. 23-14).

Apteka nr 12, ul. Grunwaldzka 37, (tel. 34-31).

### WYSTAWY

**Pom. Dom Sztuki:** — „Sztuka i życie" (godz. 10—13 i 16—19).

**Sala ZS „Stal":** Wystawa LM i LL.

### RADIO

**Czwartek — 10 kwietnia**

16.20 Bydgoski dziennik radiowy, 16.35 Od melodii do melodii, 18.30 „Powrót z pola", 18.40 Muzyka, — 18.50 „Koła i LZS na start", 19.00 Audycja słowno-muzyczna „Edward — Grieg" — opracowała J. Węsławska.

List z USA

# Wyścig wyborczy w Ameryce

W podzwonnym tonie rozpisuje się szeroko tzw. „wielka prasa" amerykańska o niespodziance jaką zgotował niedawno Truman kołom politycznym Stanów Zjednoczonych. Truman — jak wiadomo zrezygnował nagle i oficjalnie z kandydowania w wyborach listopadowych na prezydenta USA. Zrobił to jednakże w taki sposób, który przypomina sensacyjne numery cyrkowe, z domieszką romantycznego patosu. Najpierw rozdał zebranym na sali tekst swojego przemówienia, w którym nie było wzmianki o decyzji, następnie wygłosił przemówienie, zamilkł na chwilę, aby obwieścić tragicznym głosem: „Nie będę kandydował w wyborach 1952 roku. Decyzja moja jest ostateczna". Wszyscy na sali byli zaskoczeni tym nieoczekiwanym „numerem" gospodarza Białego Domu.

TRUMAN ŁKA SPAZMATYCZNIE

Wydaje się jednak, że była to sensacja tylko dla polityków, a nie dla całego narodu amerykańskiego. Amerykanie czytają „wzruszające" opisy powrotu Trumana i małżonki do domu po pamiętnym zebraniu. Jak to Truman łkał spazmatycznie w samochodzie.

Ale opisy te nie budzą uczuć, jakie obudzić pragnął ich bohater. Wieloletnie rządy Trumana zaprowadziły kraj w ślepą uliczkę. Na konto Trumana wpisuje przeciętny Amerykanin kilka milionów bezrobotnych w Stanach Zjednoczonych. W samym Detroit — centrum przemysłu samochodowego — jest 100.000 bezrobotnych, w Michigan 300.000, w stanie New York 300.000. Truman stał się „największym inkasentem podatków w USA" — jak nazywa go czasopismo Look. W ciągu 6 lat i dwu miesięcy swej prezydentury Truman ściągnął 277 miliardów dolarów podatków czyli znacznie więcej niż wszyscy poprzedni prezydenci razem. Ameryka wydaje codzień na zbrojenia 167 milionów dolarów. Mimo zbrojeń nie potrafiono uzyskać rozstrzygnięć militarnych w Korei, gdzie wojna przedłuża się i swoim ciężarem coraz bardziej przygniata naród amerykański.

FUTRA BOBROWE I LODÓWKI

Na rządy Trumana rzuciła także cień polityczna korupcja, szerząca się w Waszyngtonie. Adminstracja Trumana przytuliła pod swoje opiekuńcze skrzydła różnego rodzaju ciemne charaktery i gangsterów. Mówi się powszechnie, że generalny prokurator Mc Grath „uciułał" sobie milion dolarów podczas 12 lat piastowania różnych urzędów federalnych. Wielu urzędników brało łapówki w formie futer bobrowych i lodówek, byli tacy, co brali 5 proc. od zamówień wojennych. Niepopularność Trumana wyrosła głównie na niemożliwości rozwiązania przez niego podstawowych zagadnień polityki wewnętrznej i zagranicznej.

Decyzja Trumana, aby zrzec się ponownej kandydatury w wyborach tegorocznych nastąpiła po klęskach odniesionych w kilku wyborach wstępnych. Między innymi New Hampshire. Prasa amerykańska oceniła wyniki wyborów przede wszystkim jako „straszliwy cios dla prestiżu Trumana". Wprawdzie w wyborach tych brała udział ludność kilku stanów, i wybierano jedynie kandydatów na kongresy partyjne, jednakże już te pierwsze wyniki wskazały na układ opinii publicznej. W stanie Minnesota mniej niż 3 proc. wyborców wypisało na kartkach nazwisko Trumana!!! Powszechny stan umysłów w Ameryce przypomina stosunki przedwyborcze Wielkiej Brytanii w roku ubiegłym. Rozczarowanie — oto najbardziej odpowiednie określenie na to co czują i myślą Amerykanie.

UMARŁ KRÓL...

Rezygnacja Trumana pobudziła wielu polityków partii demokratycznej, którzy siedzieli dotąd cicho, do zabrania głosu i obwieszczenia, że oni również będą ubiegali się o kandydaturę na prezydenta. Na drugi dzień po oświadczeniu Trumana wiceprezydent Barclay obwieścił o swej kandydaturze; przebąkuje się o kandydaturze Harrimana. Rosną jak grzyby po deszczu nowi kandydaci. W zgiełku przedwyborczym odezwał się w tych dniach głos Eisenhowera z Paryża. Generał wydał „niby — orędzie" przedwyborcze w formie raportu do Kongresu. Rzecz oczywista, że Amerykanie nie znaleźli w nim odpowiedzi na dręczące ich pytania. W każdym razie machina wyborcza Eisenhowera działa bez zarzutu i — jak mówi prasa amerykańska — „prowadzi on łeb w łeb z Taftem" w wyborach przedwstępnych.

„Umarł król, niech żyje król". To historyczne zawołanie francuskie można doskonale zastosować w odniesieniu do sytuacji w Ameryce. Odchodzi Truman, ale przyjdzie Taft, Eisenhower lub kto inny, ale tej samej maści politycznej, taki sam zwolennik zbrojeń i przygotowań wojennych. Różnica w taktyce, oto cała różnica między politykami amerykańskimi, na których skazane zostało amerykańskie społeczeństwo. Świadomość tego dociera w Ameryce do coraz szerszej części społeczeństwa.

Z. E.



18 bokserów odpoczywa w najpiękniejszym ośrodku wypoczynkowym nabierając sił do bogatego sezonu olimpijskiego.

Na zdjęciu: Trener Sztam daje cenne rady swym pupilkom nie tylko na ringu, jest równie dobrym instruktorem narciarskim. Pod jego okiem Krawczyk próbuje swych sił w zjeździe... z „oślej łączki na Kalatówkach.

Foto — CAF

# SPORT

## Sukces gimnastyków węgierskich

### Dalekie miejsca Polaków w Budapeszcie

W Budapeszcie zakończyły się 4-dniowe międzynarodowe zawody gimnastyczne, zorganizowane z okazji 7 rocznicy wyzwolenia Węgier. W zawodach startowały drużyny Węgier, Czechosłowacji, NRD i Rumunii. W zawodach startowali w konkurencji indywidualnej również gimnastycy i gimnastyczki Polski — Gaca, Lesiński, Sobala i Kucjasz oraz Świerzy i Horzonek.

Zawodnicy węgierscy zwyciężyli w punktacji drużynowej w konkurencjach kobiecych i męskich.

Konkurencje męskie 1) Węgry — 573,45 pkt, 2) CSR — 567,40 pkt, 3) NRD — 535,55 pkt.

Konkurencje kobiece 1) Węgry I — 454,90 pkt, 2) CSR 438,00 pkt, 3) Węgry II — 437,50 pkt.

W punktacji indywidualnej kobiet pierwsze trzy miejsca zajęły zawodniczki węgierskie. 1) Korondi — 77,30 pkt. Keleti — 76,45 pkt. 3) Gynlasne —76,25 pkt. Z zawodniczek polskich Świerzy zajęła 30 miejsce, zdobywając 70,60 pk.

W punktacji indywidualnej mężczyzn zwyciężył Pataki (Węgry) 114,05 pkt. przed Danisem (CSR) 113,85 pkt. i Klenos'em (Węgry) 113,60 pkt. Z zawodników polskich najlepiej wypadł Gaca, zajmując 23 miejsce z wynikiem 104,05 pkt.

## V Wyścig Pokoju

Komitet Organizacyjny V Międzynarodowego Kolarskiego Wyścigu Pokoju „Trybuny Ludu", „Neues Deutschland" i „Rudeho Prava" otrzymał zgłoszenie kolarzy rumuńskich.



W drużynie rumuńskiej wystąpi m. in. Niculescu, zwycięzca wyścigu dookoła Polski w 1949 roku, który w 1950 roku zajął w Wyścigu Pokoju piąte miejsce. Jego najgroźniejszy przeciwnik krajowy Sandru, zdobywca 7 miejsca w zeszłorocznym Wyścigu Pokoju oraz utalentowani zawodnicy, jak Maxim Norhadian i Naidin.

*

Do V Międzynarodowego Kolarskiego Wyścigu Pokoju napływają dalsze zgłoszenia. Ostanio swój udział w Wyścigu Pokoju zapowiedział Belgijski Związek Kolarski (LVB).

Belgowie przysyłają do Polski następujących zawodników: Bauwens Arsen, Raymond Robert, van Hoven Raymond, van Schil Louis, Virhelst Josep i Verschueren Gustav.

## Ze sportu motorowego

20 bm. na torze trawiastym w Ławicy pod Poznaniem odbędą się wyścigi motocyklowe o Puchar Pokoju. Imprezę organizuje redakcja „Głosu Wielkopolskiego" i Unia Poznań.



†

We wtorek dnia 8 kwietnia 1952 r. zmarła po krótkich i ciężkich cierpieniach nasza nigdy nie odżałowana pracowniczka śp.

**Elżbieta Folleher**

z d. Nalazek

Pogrzeb odbędzie się 12 bm. o godz. 15, z kaplicy cmentarza Najśw. Serca Pana Jezusa.

(2174g CZEŚĆ JEJ PAMIĘCI!

Edmund Konarzewski i syn — dentyści

## RADIO

Czwartek, 10 kwietnia

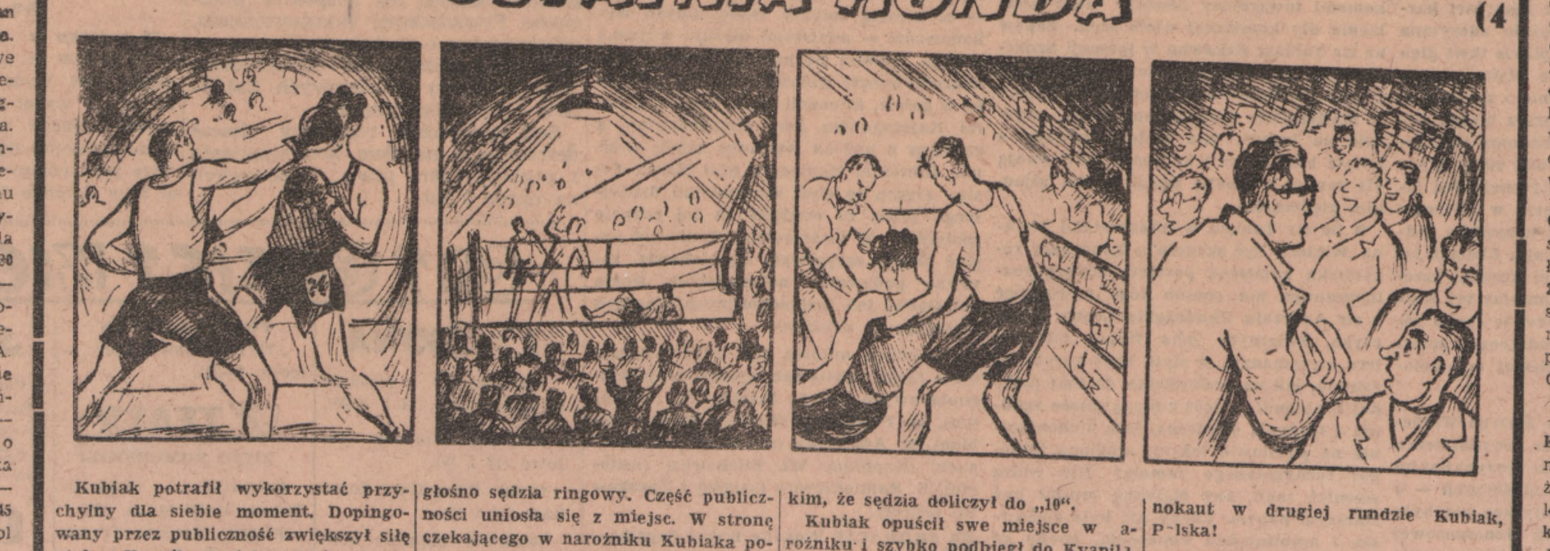
PROGRAM II

6.50 Koncert zespołu mandolinistów. 7.20 Muzyka. 13.30 Utwory organowe J. S. Bacha. 13.55 Przeklęty murzyn — fragment powieści H. Fasta. 14.15 Muzyka. 14.30 Koncert. 15.10 Audycja literacka. 17.30 Radziecka muzyka ludowa. 17.40 Audycja literacka. 18.00 Dla każdego coś miłego. 19.30 Muzyka i aktualności. — 20.00 Naród i Obywatelowi. 20.15 Koncert orkiestry PR pod dyr. A. Rezlera i W. Pawłowskiego. Soliści: S. Wawrzyńska, sopran, E. Rezler, — fortepian. 20.55 Pieśń o Stalinie — E. Olearczyka 21.30 Bolesław Bierut — życie i działalność. 21.45 Muzyka. 22.10 Muzyka polska. 22.45 Koncert symfoniczny.

Papier biały gazet. rot mat. kl. VI

G-III-120

## OSTATNIA RUNDA (4



Kubiak potrafił wykorzystać przychylny dla siebie moment. Dopingowany przez publiczność zwiększył siłę ataku. Kvapil przyjął pozycję obronną. Cofał się, usiłując kontrować ciosy przeciwnika. Ten jednak był szybszy. Doskonale wyprowadzony cios wylądował na szczęce Czecha.

— ...dwa ...trzy ...cztery — liczył głośno sędzia ringowy. Część publiczności uniosła się z miejsc. W stronę czekającego w narożniku Kubiaka popłynęły radosne i przyjazne spojrzenia. Uśmiechali się nawet koledzy Kvapila. Walka była przecież prowadzona uczciwie, po męsku, a porażka z lepszym nigdy nie hańbi.

Grzmot oklasków oznajmił wszystkim, że sędzia doliczył do „10".

Kubiak opuścił swe miejsce w narożniku i szybko podbiegł do Kvapila. Pochylił się nad nim pomagając mu wstać.

Mimo porażki — Czech uśmiechnął się doń przyjaźnie.

— W wadze średniej... — krzyczał ochrypnięty spiker — zwyciężył przez nokaut w drugiej rundzie Kubiak, Polska!

Rouget nie czekał na następne walki. Zły i rozdrażniony zerwał się z miejsca i począł przepychać się w stronę wyjścia. Wargi miał zaciśnięte, twarz rozdrażnioną...

(cdn)

REDAKCJA I ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY Czerwonej Armii 20. Centrala telefoniczna: 33-41 i 33-42. Dział ogłoszeń w Bydgoszczy: Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami). Tel. 24-29. Konto PKO IKP nr VI-140.

REDAGUJE KOLEGIUM – WYDAWCA I DRUK: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „PRASA DEMOKRATYCZNA – NOWA EPOKA", WARSZAWA ŚNIADECKICH 16 ODDZ. W BYDGOSZCZY, CZERW. ARMII 18/20, TEL. 33-41, 33-42, DRUKARNIA 1899

OGŁOSZENIA DROBNE po 1,50 zł za słowo Ogłoszenia milimetr.: w tekście 10,50, za tekstem 4,50, nekrologi 3 zł za 1 mm. Ogłoszenia w specjalnej rubryce 30 zł za 1 wiersz 2-łamowy (za tekstem) W niedziele i święta 50% drożej.